Numer zawiera 12 stron

Nr. 53 (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, środa 23 lutego 1927. Wydanie M Rok XXXI.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: **20gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Zacieranie śladów.

—⊙—

Niemcy spostrzegli się, że palnęli kolosalne głupstwo, zrywając bez żadnego rozsądnego powodu rokowania z Polską w sprawie traktatu handlowego i to zrywając je, wbrew wszelkim formom przyzwoitości, przyjętym wśród cywilizowanych społeczeństw, w sposób brutalny, nacechowany iście pruską ordynarnością.

Aż dziw bierze, że do aktu takiej niedźwiedziej niezgrabności dopuścił sprytny i obrotny „uczeń Bismarcka“ dr. Stresemann, który dotąd tak zręcznie umiał lawirować pomiędzy istotnemi dążeniami odwetowemi Niemiec a postulatami zachodniej Europy i dmąc głośno w puzon klamrej pokojowości, odnosił sukces za sukcesem w Locarno, Genewie i Thoiry...

Widocznie w duszy tego zdolnego dyplomaty Krzyżak zwyciężył chwilowo Talleyranda, widocznie uderzył mu do głowy nadmiar powodzeń i poczucie uzyskania mocnego gruntu pod nogami z chwilą wejścia do rządu berlińskiego zwartej falangi nacjonalistów, zajmujących wobec Polski nieprzejednane stanowisko.

Zerwanie pertraktacyj handlowych nie było niespodzianką. Zapowiedział je w jednem z swych przemówień hr. Westarp zaraz po utworzeniu się nowego rządu. Miało być ono introdukcją nowego kursu wobec Polski w polityce zagranicznej Niemiec, miało oznaczać, że cierpliwość niemiecka w znoszeniu „krzywdy i gwałtu“, wyrządzonego im przez Traktat Wersalski, jest już wyczerpana i że teraz nastąpi już w szybkiem tempie realizowanie żądań niemieckich w sprawie uregulowania granicy z Polską.

Niemców tak odurzyło szczęście, które im stale w ostatnich latach sprzyjało, tak przyzwyczaili się, że Europa zawsze wierzy, lub udaje, że wierzy we wszystko, co jej Niemcy do wierzenia podają, że spodziewali się i tym razem mieć za sobą opinję całego świata.

Lecz przeciągnęli strunę i zawiedli się na całej linji. Nikt nie uwierzył im, że zupełnie poprawne i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi wydalenie z Polski czterech obywateli niemieckich było istotnym powodem zerwania rokowań handlowych. Natomiast wszyscy zobaczyli w tym pierwszym, ogólniejszego znaczenia czynie nowego nacjonalistycznego rządu niemieckiego objaw niezwykle groźny dla pokoju europejskiego. Prasa francuska oceniła ten krok w sposób nadzwyczaj dla Niemców (i dla wszystkich locarnistów z Briandem na czele) nieprzyjemny. Artykuły prasy angielskiej w tej sprawie były takie, że niemieckie organy junkierskie nazwały je wprost bezwstydnemi, a nawet opinja Stanów Zjednoczonych, które tak hojnie zasilały Niemcy finansowo, zrobiła tym razem minę bardzo kwaśną. Wreszcie w samych Niemczech koła gospodarcze zaczęły robić rządowi wyrzuty, że postąpił bardzo lekkomyślnie, bo wojna cłowa więcej przynosi szkody Niemcom, niż Polsce.

Słowem Stresemann groźny i nieustępliwy stracił w opinji świata wiele z tych korzyści, które zdobył Stresemann gładki i obrotny, czarodziejski wirtuoz, wygrywający usypiające czujność melodje niemieckiej woli pokojowej.

Spostrzeżono się więc w Berlinie, że wstąpiono na drogę niewłaściwą i postanowiono szybko z niej nawrócić. Tem się tłumaczy niespodziewana wizyta posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera u p. prezydenta Rady ministrów i dłuższa z nim konferencja na temat traktatu handlowego, która ma być kontynuowana jeszcze w bieżącym tygodniu. Być może, że Niemcy próbują jeszcze tą drogą uzyskać spełnienie swego nieuzasadnionego żądania co do wyodrębnienia i załatwienia po ich myśli jeszcze przed traktatem handlowym kwestji praw osób fizycznych, co jest częścią ich bezprzykładnego dążenia do osiągnięcia a priori i jednostronnie tych wszystkich korzyści prawnych i gospodarczych, które mogą im być przyznane dopiero na podstawie przyszłego traktatu handlowego.

Bez względu jednak na to, jaki będzie rezultat rozmów p. Rauschera, bez względu na to, czy doprowadzą one do podjęcia jednostronnie przez rząd berlińskich zerwanych rokowań o traktat handlowy czy też nie, Niemcy będą je z pewnością interpretowali jako oczywisty dowód swej dobrej woli, aby w ten sposób naprawić znów swą nadszarpniętą reputację w świecie.

Ale naprawienie głupstwa nie jest rzeczą łatwą. Nawet ta niemiecka Canossa nie potrafi zamydlić oczu polityków europejskich, którzy raz już zobaczyli wyraźnie, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi sprawie pokoju ze strony niemieckiej.

Stanowisko Polski jest dalej jasne i szczere. Chcemy żyć w pokoju ze wszystkimi, a więc pragniemy także utrzymywać dobre sąsiedzkie i gospodarcze stosunki z Niemcami. Nie mamy jednak powodu degradować się wobec nich do roli państwa mniej wartościowego i przyznawać im korzyści i przywileje, których nie dalibyśmy nikomu innemu.

Nic nas do tego nie zmusza. Wojna celna przyniosła nam wiele dobrego, bo doprowadziła do naszej emancypacji gospodarczo - handlowej od Niemiec i rozwinęła świetnie handel polski z Francją, Anglją, Szwecją, Norwegją, Włochami i Szwajcarją.

Możemy tedy czekać spokojnie.

Z jaką odpowiedzią wyjechał p. Rauscher do Berlina?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego (zo.) Poseł niemiecki p. Rauscher, który w poniedziałek wieczorem wyjechał do Berlina zgłosił się przed południem do ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, domagając się natychmiastowego widzenia w pilnej sprawie. Poseł został natychmiast przyjęty.

W ciągu swej wizyty p. Rauscher chciał się dowiedzieć, czy stanowisko polskie w sprawie rokowań polsko - niemieckich nie zostało zmodyfikowane i jakie informacje ma zawieść swojemu rządowi.

Minister Zaleski oświadczył, że stanowisko Polski jest już znane z przemówienia, jakie minister wygłosił w piątek do przedstawicieli prasy. Żadna zmiana w tym kierunku nie nastąpiła.

Jak się dowiadujemy celem konferencji p. Rauschera z marsz. Piłsudskim była nie tyle propozycja zawarcia traktatu na wzór niemiecko-szwajcarskiego, ile chodziło p. Rauscherowi również o poinformowanie się, czy w stanowisku zajętem przez rząd polski nie nastąpiła jakaś zmiana. Otrzymał tę samą odpowiedź co od ministra Zaleskiego, że stanowisko Polski jest niezmienione.

—⊙—

Rząd litewski zaproponuje Polsce uregulowanie stosunków?

Kowno. 21 lutego. (AW.) W kołach politycznych utrzymują się uporczywe pogłoski, że pod naciskiem dyplomacji angielskiej, rząd litewski zdecyduje się na radykalną zmianę polityki w stosunku do Polski. Rząd litewski ma zaproponować Polsce rozpoczęcie rokowań dla załatwienia wszystkich spraw spornych.

—⊙—

Transport amunicji niemieckiej do Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (G.) Donoszą z Paryża: Dzienniki francuskie podają, iż z portu w Szczecinie wysłano do sowietów trzy statki, wiozące 4000 nabojów armatnich. Transport ten został wysłany na podstawie tajnych klauzul traktatu w Rapallo oraz na podstawie dodatkowego traktatu niemiecko-rosyjskiego z września 1926 r.

—⊙—

Współczesna Encyklopedja Polityczna
podręczny informator dla czytelników gazet
nowe wydanie Prof. Peretiatkowicza, cena 6 zł., Gebethner i wszystkie księgarnie. 1618

Z DNIA.

PRZESUNIĘCIE TERMINU ZEZNAŃ O DOCHODZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 lutego. (zo) Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 19-go lutego bm. przesunęło termin do składania zeznań o dochodzie dla wyznaczenia podatku dochodowego na rok 1927 z dnia 1 marca na 1 kwietnia.

POŻYCZKI PAŃSTWOWE WYSPRZEDANE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (zo) Zarówno pożyczka dolarowa, jak i 8-mio procentowa pożyczka kolejowa zostały już całkiem rozsprzedane. Resztę dolarówek zakupiła PKO. Ministerstwo skarbu wystąpiło do rad giełdowych o wprowadzenie pożyczek na giełdę.

P. SOKAL U MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 lutego. (zo) Delegat polski przy Lidze Narodów p. Sokal przybył do Warszawy i w poniedziałek był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, z którym odbył dłuższą naradę.

WARUNKI PRYWATNEJ PARCELACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 lutego. (zo) Ministerstwo reform rolnych ogłosiło rozporządzenie, zawierające warunki dotyczące udzielenia upoważnień do przeprowadzenia parcelacji przez instytucje prywatne.

II-GI DZIEŃ ZJAZDU DYREKTORÓW GIMNAZJÓW PAŃSTWOW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (G) W drugim dniu obrad prowadzono dyskusję nad referatem dyr. Ostrowskiego z Poznania o ustroju szkolnictwa.

Niemal wszyscy mówcy domagali się utrzymania ośmioletniej szkoły średniej, ci zaś, którzy zajmowali stanowisko odmienne dowodzili, że realizacja reformy szkolnej może nastąpić powoli po długim szeregu lat.

Uchwały w tej sprawie nie powzięto, a postanowiono tylko zwołać w kwietniu br. nadzwyczajne walne zebranie w celu szczegółowego omówienia sprawy jednolitości ustroju szkolnego. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu głównego, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej. Na tem zjazd zakończył się.

Według dzisiejszego stanu wiedzy jest Odol bezsprzecznie najlepszym środkiem do pielęgnowania zębów i jamy ustnej. 411

KOMISJA POLSKO-GDAŃSKA DLA SPRAW DRZEWNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 lutego. (zo) W najbliższym czasie zostanie ukonstytuowana komisja polsko-gdańska, złożona z przedstawicieli sfer drzewnych polskich i gdańskich. Zadaniem komisji będzie ustalenie współpracy w sprawach dotyczących przemysłu i handlu drzewem. Komisja będzie urzędować w Gdańsku i prawdopodobnie w lutym rozpocznie prace.

OGÓLNO - POLSKI ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH.

Kraków. 21 lutego (PAT.) Wczoraj w sali starego teatru rozpoczęły się trzydniowe obrady nadzwyczajnego ogólno - polskiego zjazdu delegatów związku inwalidów wojennych przy udziale około 800 osób. Zjazd został zwołany z powodu rewelacji prasy o nadużyciach popełnionych przez osoby zajmujące w związku kierownicze stanowiska. Wybrano specjalną komisję, która ma zająć się zbadaniem zarzutów postawionych Kantorowi prezesowi Związku inwalidów. Do komisji tej weszło po jednym przedstawicielu ze wszystkich województw. Zamknięcie zjazdu nastąpi jutro.

UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE BUDOWY PIERWSZEGO TORPEDOWCA POLSKIEGO.

Paryż. 21 lutego. (PAT.) W warsztatach Tow. Chantiers Navals Francaise w pobliżu Chen odbyła się uroczystość założenia pierwszego nitu na torpedowcu polskim „Wicher". Na uroczystości byli obecni liczni przedstawiciele władz polskich z ambasadorem Chłapowskim na czele. Po poświęceniu pierwszej blachy budującego się torpedowca, umocowano srebrną blachę z napisem: „W dniu 19 lutego 1927 za prezydentury Pana Ignacego Mościckiego, gdy urząd Prezesa Rady Min. i Ministra spraw wojskowych piastował marsz. Józef Piłsudski, a szefem kierownictwa marynarki był Komandor Pan Jerzy Świrski, zapoczątkowana została w obecności ambasadora i nadzwyczajnego posła Rzplitej Alfreda Chłapowskiego budowa torpedowca „Wicher" w Chantiers Navals Francaise w Blaiuville we Francji".

PAŃSTWOWA RADA ROLNICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (zo) W poniedziałek w gmachu ministerstwa rolnictwa rozpoczęły się plenarne obrady Państwowej Rady Rolniczej, na które przybyło około 100 przedstawicieli organizacji rolniczej ziemiańskiej, jak i drobnego rolnictwa. Obradom, które będą się toczyły przez dwa dni, przewodniczy minister rolnictwa Niezabytowski.

RYMANOWSKI PUPIL P. L. GEORGE'A.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21. II. (zo) W znanej sprawie nadania Horowitzowi koncesji tytoniowej w Rymanowie, dowiadujemy się następujących szczegółów.

W marcu 1926 r. sekretarz L. George'a p. Silwester zwracał się dwukrotnie do poselstwa polskiego w Londynie, wstawiając się za usuniętym za nadużycia, koncesjonarjuszem hurtowni w Turce p. Horowitzem, synem rabina, który w tej sprawie napisał obszerny list do L. George'a z prośbą o użycie swoich wpływów celem zwrócenia synowi koncesji. Poselstwo polskie skomunikowało się z MSZ. w Warszawie, prosząc o informacje i instrukcje. Po otrzymaniu całego materjału zakomunikowano decyzję polskich władz skarbowych p. Silwestrowi, który się tem niezadowolił i powtórnie zabiegał w poselstwie. Poselstwo we wrześniu 1926 r. potwierdziło swoje stanowisko i odmówiło dalszej interwencji. Na tem skończyła się konferencja z p. Silwestrem.

Wynika z tego, że p. Skirmunt nie wstawił się za p. Horowitzem, a poselstwo działało jedynie w charakterze pośrednika między L. Georgem a władzami polskiemi. Sprawa nadania koncesji w Rymanowie odbyła się bez udziału poselstwa naszego w Londynie.

Sprawa podwyżki cen cukru.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (zo) Na poniedziałek zapowiedziano posiedzenie Rady ministrów, które miało omówić wnioski komitetu ekonomicznego w sprawie cen cukru.

Jak obecnie inspirują ze strony rządowej na podstawie obowiązującej ustawy o obrocie cukrem nie można ukarać cukrowników za podwyższenie cen cukru, gdyż cena cukru w roku zeszłym została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw". Nie można również pociągnąć cukrowników do odpowiedzialności na podstawie ustawy o walce z lichwą, gdyż ustawa ta nie dotyczy cukru.

Na konferencji międzyministerjalnej uchwalono podobno wystąpić z nowelą do ustawy o obrocie cukrem, na podstawie której rząd nie regulowałby jak dotychczas cen cukru, lecz oznaczał tę cenę.

Odkrycie skarbu w gmachu Sztabu Generalnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (G.) „Kurjer Czerwony" podaje, iż w czasie gruntownej rekonstrukcji gmachu Sztabu Generalnego na Placu Saskim w ścianie jednego z gabinetów doszukano się wielkiej kasy pancernej, wmurowanej tak umiejętnie, iż nie zauważono jej dotychczas. Po dostaniu się do kasy znaleziono 10 sztab złota ogólnej wagi 41 kg. Sztaby poddano badaniu chemicznemu i stwierdzono, że jest to stop złota, platyny i srebra. Pochodzenie skarbu nie jest ustalone.

=⊙=

Eksplozja granatu na polu ćwiczeń.

Warszawa. 21 lutego. (AW.) Wczoraj po ukończeniu ćwiczeń 2-pułku saperów kolejowych w Jabłonnej, kapral Rek zajęty był zbieraniem granatów ręcznych. W pewnym momencie jeden z granatów wybuchł i rozszarpał kpr. Reka. Znajdujący się w pobliżu chorąży Jagiełowicz został ciężko ranny a przeniesiony przez saperów do ambulatorjum zmarł wskutek upływu krwi.

=⊙=

Międzynarodowa pożyczka dla Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (G) „ABC" podaje w depeszy z Paryża, iż rokowania o pożyczkę rozwijają się dotychczas pomyślnie. Pożyczka ma mieć charakter międzynarodowy, przy czem mają wziąć w niej udział także państwa europejskie. Główną trudnością w dojściu do skutku pożyczki jest stanowisko kół finansowych Anglji, które zrealizowanie pożyczki uzależniają od kontroli międzynarodowego komitetu finansowego nad budżetem Polski.

=□=

Angielska oferta pożyczkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (G) Dzisiejszy „Expres Poranny" podaje, że finansowe koła angielskie zwróciły się do rządu polskiego z pewnemi propozycjami pożyczkowemi, sięgającemi sumy 150 miljonów dolarów. Rząd polski, nie wdając się na razie w szczegóły, oświadczył, że rokowania w tym względzie mogą być prowadzone tylko bezpośrednio i to po porozumieniu się z tymi czynnikami, które występują obecnie w sprawie pożyczki dla Polski w Ameryce. W odpowiedzi na to oświadczenie wyłoniła się koncepcja porozumienia się świata finansowego angielskiego i amerykańskiego w celu wspólnego pokrycia pożyczki dla Polski, o ileby rząd polski zgodził się skonwertować zaciągnięte poprzednio pożyczki dillonowską i włoską.

=⊙=

Co mówią półoficjalne koła?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego (zo.) W związku z wiadomościami podanemi przez prasę poniedziałkową półoficjalnie komunikują, że informacje dotyczące rokowań o pożyczkę międzynarodową względnie propozycje od grupy banków angielskich nie odpowiadają rzeczywistości. Jedyny kontakt jaki rząd dzisiaj utrzymuje z zagranicznemi sferami finansowemi polega na misji pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego, których zadaniem jest uzgodnić plan finansowy rządu z zaleceniami misji prof. Kemmerera. Zaciągnięcie pożyczki zagranicznej nastąpi w momencie, który będzie przez rząd i przez sfery finansowe zagraniczne uznany za odpowiedni.

Wiadomości, jakoby były już prowadzone przez rząd konkretne rokowania w tej sprawie, podawane sumy i nazwiska finansistów nie są prawdziwe.

FABRYKANT PLOTEK POŻYCZKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 lutego. (zo) W związku z pogłoskami o pożyczce zagranicznej dla Polski dowiadujemy się, że w Warszawie kręci się niejaki p. Rubinstein dawny bankier petersburski i znany aferzysta, aresztowany za cały szereg nadużyć podczas wielkiej wojny. Następnie kręcił się około osoby gen. Judenicza w Estonji.

Rubinstein rozpuszcza pogłoski, że jest reprezentantem banków angielskich, które proponują Polsce pożyczkę w wysokości 80 miljonów dolarów, przyczem część pożyczki miałaby być udzielona amunicją. Rubinsteinowi udało się raz rozmawiać z przedstawicielami rządu, lecz po zdemaskowaniu go został całkiem usunięty od rokowań.

Wszystkie pogłoski, które ukazują się w prasie o pożyczce rozpuszczane są przez Rubinsteina. Naturalnie szkodzą one w prowadzeniu rokowań ze Stanami Zjednoczonemi.

ŁÓDŹ PRZED NOWYM ZATARGIEM O PLACE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego (zo) W Łodzi zapowiada się znowu zatarg o płace. Związki robotnicze wystąpiły pod adresem Związku przemysłowców z żądaniem podwyżki płac o 20 prc.

OKÓLNIK O PODNIESIENIE STANU SANITARNEGO HOTELI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych ma wydać w najbliższych dniach okólnik, polecający województwom podniesienie stanu sanitarnego hoteli, pensjonatów, oberż i zajazdów.

GEN. SOSNKOWSKI KIEROWNIKIEM POLSKIEJ DELEGACJI ROZBROJENIOWEJ.

Warszawa. 21 lutego. (AW.) Kierownictwo delegacji polskiej na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, która odbędzie się w Genewie w połowie marca, objąć ma gen. Kazimierz Sosnkowski. Stan zdrowia generała znacznie się poprawił: generał przebywa obecnie pod Niceą.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Wtorek, 22 lutego:

Warszawa. (1111) Godz. 17'15. Koncert.

Godz. 18'40. Rozmaitości.

Godz. 20'30. Koncert wieczorny.

Bratislava. (300) Godz. 22'15. Komunikaty.

Mediolan. (315.8) Godz. 17'20. Kącik dla dzieci.

Wrocław. (322.6) Godz. 16'30. Koncert popołudniowy.

Berlin. (483.9) Godz. 20. Transmisja z teatru berlińskiego „Carewicz" operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Budapeszt. (555.6) Godz. 20'30. Koncert kwartetu smyczkowego. Muzyka cygańska. Jazz-band.

Wiedeń. (517.2) Godz. 11. Koncert przedpołudniowy.

Rzym. (449) Godz. 17'15. Koncert.

Londyn. (361.4) Godz. 19'15. Pieśni „Miłość poety".

=⊙=

NIEMA WIĘCEJ KŁOPOTU

z baterjami anodowemi przy aparatach radjowych. Baterja akumulatorowa **TUDOR** zapewnia zupełny brak szmerów w odbiorniku przyczem i blok 10 Volt o pojemności 1.2 Ampergodzin kosztuje tylko

Zł. 14·50

stale na składzie we Firmie

„RADIO-KINOFOT"

Lwów. ul. 3 Maja No. 11 a. Telefon 34-26

Jutro BAL BANKOWCÓW W SALACH KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO
1478

POGRZEB BASANOWICZA.

Wilno. 21 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym przed południem ks. arcybiskup Jałbrzykowski odprawił nabożeństwo w katedrze wileńskiej, gdzie spoczywały na katafalku zwłoki śp. dra Basanowicza. Z ambony przemawiał w języku polskim i litewskim ks. Kraujalis. Po nabożeństwie ruszył kondukt z Bazyliki na cmentarz Rosa. Ogółem uczestniczyło w kondukcie żałobnym około 500 osób obu narodowości, w tem blisko 100 osób polskiego świata naukowego, literackiego i prasy. O godz. 13.30 orszak żałobny przybył na cmentarz, gdzie wygłoszono szereg mów żałobnych.

Przemawiał między innymi w języku litewskim rektor uniwersytetu kowieńskiego Pirżyszka, prezydent m. Kowna Wileiszys, a w języku polskim sen. Krzyżanowski, który wyraził żal po stracie wielkiego uczonego oraz nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym znikną wszystkie antagonizmy między obu narodami. Na tem zakończono uroczystości pogrzebowe. Dziś wieczorem odbyła się akademja żałobna ku czci śp. Basanowicza.

WICEPREMJER BARTEL OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

Warszawa, 21 lutego. (PAT.) Wicepremjer prof. dr. Bartel w dniu jutrzejszym obejmuje urzędowanie. — Wczoraj popołudniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził wicepremjera w mieszkaniu prywatnem.

NASIONA t1518
warzyw, roślin pastewnych, traw i kwiatów własnej hodowli i firmy Vilmorin-Andrieux w Paryżu poleca
Pierwsza podolska hodowla nasion ogrodowych
W. JANKOWSKIEGO
LWÓW, UL. BATOREGO 6
(wejście z ulicy Batorego i Krzywej)
Od 19 lutego stała wystawa nasion, obejrzenie do kupna nie obowiązuje.
Firma nagrodzona: Odznaczeniem M. G. i D. P. Medalem złotym i 4 srebrnymi

KSIĄŻĘTA ROSYJSCY FAŁSZUJĄ BANKNOTY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (zo) Według wiadomości z Paryża w ostatnich czasach aresztowano tam szereg osób, oskarżonych o fabrykację fałszywych banknotów rosyjskich. Wśród aresztowanych znajduje się dwóch książąt rosyjskich.

Z DALEKIEGO WSCHODU.

Pekin. 21 lutego (PAT.) Ze źródeł japońskich donoszą, że pomimo ostrzeżeń ze strony Czang Tso Lina wojska Wu Pei Fu rozbiły w prowincji Honan batalion wojska mandżurskiego, oraz zatrzymały pociąg mandżurski z amunicją. — Syndykat robotniczy Czang zamierzają ogłosić strajk generalny skierowany przeciw Anglji.

Londyn. 21 lutego (PAT.) Biuro Reutera donosi z Szanghaju, że do strajku powszechnego, który obejmuje 100.000 osób przyłączył się wczoraj personal obsługujący środki lokomocji miejskiej. Gubernator wojskowy wydał rozporządzenie w którem grozi karą śmierci wszystkim agitatorom strajkowym. — Trzej agitatorzy zostali straceni, a głowy ich wystawione na widok publiczny.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa. 21 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 bm.: Dość pogodnie, miejscami rano chmurno i mglisto. Mroźno w dalszym ciągu na całym obszarze kraju. Słabe wiatry o kierunkach miejscowych.

Teatr Świetlny PALACE Legjonów 1/3
ELŻBIETA BERGNER i KONRAD VEIDT
w prześlicznym dawno oczekiwanym dramacie 8 akt
SKRZYPEK z FLORENCJI
Ponadto: 1) Tygodnik „Ufy" najnowsze wydarzenia w świecie i mody, 2) z bajek Ezopa: „Potop". 1643n

Postanowienia układu zawartego między O. Maleyem i Czenem.

Szanghaj. 21 lutego. (PAT.) Biuro Reutera dowiaduje się o postanowieniach układu zawartego między O. Maleyem a ministrem Czenem w sprawie koncesyj brytyjskich w Hankau. Postanowienia te są następujące:

Władze brytyjskie będą corocznie zwoływały ogólne zgromadzenie podatników.

W dniu 15 marca br. brytyjska rada miejska będzie rozwiązana, a administracja koncesji oddana będzie nowej radzie miejskiej chińskiej.

Do władz chińskich będzie należeć troska o bezpieczeństwo publiczne na terenie koncesji oraz prowadzenie robót publicznych i sprawy sanitarne.

=⊙=

Fala mrozów nad Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 lutego. (zo) Mróz, jaki od kilku dni objął całą Polskę oddawna nie był u nas notowany. Według państwowego Instytutu Meteorologicznego w poniedziałek o godzinie 8-ej rano temperatura w poszczególnych miejscowościach była następująca: Warszawa 16 stopni, Pińsk 17, Gdańsk 12, Kraków 17, Wilno 25, Pohulanka w Wileńszczyźnie 34, Białystok 20, Brześć nad Bugiem 18, Lublin 20, Słonim 18, Zakopane 25, Cieszyn 7, Poznań 9, Łódź 11, Kielce 13, Bydgoszcz 9, Puck 12, Grudziądz 10, Toruń 9, Zaleszczyki 13.

Przyczyną tego spadku temperatury jest nadejście obszaru wyżowego z północnego wschodu, który posuwał się przez Finlandję, Bałtyk i państwa nadbałtyckie ponad Polską i Rosją, zajmując obszar przez Bałkany do półwyspu apenińskiego.

Wedle przewidywań państwowego Instytutu Meteorologicznego niska temperatura trwać będzie jeszcze kilka dni, a może nawet cały najbliższy tydzień.

Wisła i jej dopływy pokrywają się lodem. Pod Warszawą woda opadła o 33 cm. i wynosi 22 cm. poniżej poziomu normalnego. Po lewej stronie Wisła pod Warszawą stoi pod lodem sięgającym do 300 w głąb ku środkowi. Środkiem i prawym brzegiem płynie gęsta kra. Lód na Bugu jest gruby na 38 cm. na Narwji pod Pułtuskiem 50 cm.

=⊙=

Warszawa. 21 lutego. (G.) Wskutek silnych mrozów w Warszawie w kilku miejscach popękały rury gazowe, z scach otwartych bądź w pomieszkaktórych gaz uchodził bądź w miejscach otwartych, bądź w pomieszkaniach. Zdarzyło się kilka wypadków, a między innymi przy ul. Ślepej, gdzie gaz przedostał się do mieszkania Janołkowskich. Wskutek zatrucia stolarz Janołkowski i jego żona ponieśli śmierć, pozostałych kilka osób, zamieszkujących to samo mieszkanie, odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

=⊙=

Z Rady miejskiej.

Lwów, 22 lutego.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prezydent Neuman poświęcił wspomnienie pośmiertne długoletniemu członkowi Rady, śp. prof. inż. Wiktorowi Synewskiemu.

Zgodnie z wnioskiem dra Pierackiego zezwolono na ekstabulację prawa dostępu i odkupu zapisanych na rzecz gminy na realnościach Spółki akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych. Uchwalono zakupić **3 auta do wywożenia śmiecia** za 14.964 dolarów (około 130 tys. zł.), jedno **auto do zamiatania** za 40.950 zł. razem wraz z kosztami transportu 196 tys. zł., oraz **karetkę automobilową dla przewożenia zakaźnie chorych** u Adolfa Wietchego za cenę 11.500 zł. (ref. Włodzimirski).

Towarzystwu ginchonicznych „Nadzieja" sprzedano 157 sążni gruntu przy ul. Cetnarowskiej za 1000 zł. (ref. Rybicki). Uchwalono sprzedać St. Kwiatkowskiemu przy ul. Zielonej grunt 223 sążni po 17 zł. za sążeń (ref. Felsztyn), oraz zakupić od konwentu PP. Benedyktynek ormiańskich **500 sążni gruntu na Pohulance** za 2324 zł. **na rozszerzenie cmentarza Obrońców Lwowa.** Od PP. Benedyktynek zakupiła również Straż Mogił Polskich Bohaterów w r. 1921 166 sążni, które darowało gminie na rozszerzenie tego cmentarza (ref. Hoeflinger).

Zgodnie z wnioskiem r. Włodzimirskiego przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków funduszu Gosiewskiego za r. 1925 z nadwyżką przychodów 14.997 zł., z czego 9.000 zł. przeznaczono na statutowe pożyczki.

Prof. Obmiński referował sprawę **ogólnego planu parcelacji Zofiówki i Żelaznej Wody.** Plan polega na tem, by z 50-morgowej przestrzeni miejskich gruntów przeznaczyć 26 morgów na parcele budowlane. Dałoby to **około 210 parcel po 200 sążni.**

W dyskusji, która się na ten temat wywiązała, dr. Dwernicki sprzeciwiał się parcelacji, uważając, że jest ona próbą skierowania w tę część miasta całego ruchu budowlanego, z zapoznaniem obowiązków, które zaciągnęło miasto wobec gmin podmiejskich, mających wejść w skład Wielkiego Lwowa. Stanowisko to popierali dwaj radni socjalistyczni.

Innego zdania byli wszyscy inni mówcy, a to rr. Rybicki, Demeter, Andrzejowski, prof. Matakiewicz, sen. Thullie i red. Laskownicki. Zofiówka, jak zgodnie stwierdzono, **przyciąga ze względu na swe warunki,** zwłaszcza zdrowotne, **ruch budowlany w sposób żywiołowy.** Należy się z tym faktem liczyć i tej chęci budowania pomagać, jeśli nam zależy na rozbudzeniu ruchu budowlanego. Z drugiej strony parcele budowlane są we Lwowie tak drogie, jak w żadnem innem podobnem mieście, parcelacja więc gminna **przyczyniłaby się do sprowadzenia cen parcel do właściwej miary.**

W rezultacie postanowiono odroczyć głosowanie nad tą sprawą, by dać klubom możność spokojnego rozważenia argumentów, które przemawiają za tym pożytecznym planem.

Hockeyowe Mistrzostwa Polski w Zakopanem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Zakopane. 21 lutego. (Za) System rozgrywek turnieju hockeyowego o Mistrzostwo Polski w ostatniej chwili zmieniono z powodu nieobecności TKS-u. Wprawdzie TKS. przyjeżdża dziś wieczorem, jednakowoż z turnieju został wyeliminowany; rozegra jedynie zawody towarzyskie. Zmiana systemu rozgrywek uwzględniła trzy grupy. I tak: grupa I. — AZS.; grupa II. — Pogoń (Lwów), Cracovia (Kraków); grupa III. — WTŁ. (Warszawa), PKŁ. (Poznań).

Pierwsze koło rozgrywek: AZS. (Warszawa) bez gry.

Warszawskie Tow. Łyżw. — Pozn. Klub Łyżw. 4:0 (2:0). Gra otwarta, prowadzona niezwykle fair, czego dowodem niewykluczenie żadnego z graczy. Sędzia Kulej.

Pogoń—Cracovia 3:0 (2:0). Gra toczy się przez cały czas pod znakiem silnej przewagi Pogoni, która nie wykorzystuje całego szeregu sytuacji podbramkowych. — Bramki strzelili: Ławoy 2, Kuchar Zb. 1. Sędziował Tupalski.

AZS.—Pogoń 15:0 (11:0). Finałowe spotkanie przyniosło Pogoni wysokocyfrową porażkę. W pierwszej połowie gry Pogoń, jak gdyby onieśmielona popełnia cały szereg błędów taktycznych, które znakomicie wykorzystują Adamowski i Tupalski, strzelając aż 11-ście bramek. W drugiej połowie gry Pogoń odzyskuje po części równowagę, niestety zapóźno. Sędzia p. Osiecimski-Czapski.

Jutro dalszy ciąg rozgrywek: AZS.—WTŁ; Pogoń—WTŁ.; PKŁ.—Cracovia. Jeżeli z zawodów z WTŁ., Pogoń wyjdzie zwycięsko, natenczas drugie miejsce w Mistrzostwie na pewne. Jeżeli przegra, to w takim razie musi rozegrać zawody z Pozn. KŁ. o trzecie miejsce.

Organizacja zawodów pod każdym względem dobra.

Karpackie Tow. Narciarzy zamierza w najbliższą niedzielę zorganizować we Lwowie wielki konkurs skoków ze współudziałem Carlsona (Norwega), Wendego, Laukosza i w. in.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

NA KARNAWAŁ
OSTATNIE NOWOŚCI dla Pań
w olbrzymim wyborze poleca
FIRMA
ANTONI UWIERA
Lwów — ul. Halicka 10.
Filje w Tarnopolu — Drohobyczu — Stryju. n 555

Przegląd prasy.

Dla organu p. Grynbauma „Naszego Przeglądu, który nie może przeboleć zerwania rokowań handlowych polsko niemieckich,

Nonsensem jest, gdy się nie widzi łączności między traktatem handlowym a prawem zamieszkiwania w Polsce Niemców z Rzeszy tudzież traktowaniem mniejszości niemieckiej. Gdyby nie brutalność niemieckiej prasy szowinistycznej, argumentującej ordynarnemi wymysłami, należałoby się zastanowić nad następującem zdaniem w artykule „Deutsche Algemeine Zeitung“:

— Prowadzenie rokowań o traktat handlowy z państwem, które w sposób średniowieczny (?) traktuje nie tylko obywateli niemieckich, ale i własnych swych obywateli narodowości niemieckiej nie ma celu. Nie może być mowy o uregulowaniu stosunków handlowych, dopóki kupiec i komiwojażer niemiecki nie będzie pewny, czy nie zostanie, jak zwykły przestępca wygnany za granicę dlatego tylko, że jest Niemcem.

* * *

„Gazeta Warszawska Poranna“ z powodu przystąpienia komisji sejmowych do pracy nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu oraz nad ustawą samorządową ustala następujące tezy pewniki, jako wytyczne tych prac.

Pierwszą taką tezą pewnikiem jest fakt, że bez narodu polskiego nie masz Państwa Polskiego, że przeto wszystko, co naród polski osłabia lub rujnuje, temsamem osłabia i rujnuje Państwo Polskie.

Ordynacja wyborcza, która nie chroni interesów narodu polskiego, jest temsamem zgubna dla Państwa Polskiego.

Jest to teza, która w społeczeństwie polskiem nie potrzebuje chyba obrony.

Drugim pewnikiem, który musi służyć za punkt wyjścia przy zamierzeniach reformy ordynacji wyborczej jest fakt, iż celem istnienia ciał parlamentarnych jest kontrola władzy wykonawczej w państwie i tworzenie norm prawodawczych.

Członkowie Izb prawodawczych, powołani do sprawowania tych funkcyj, muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje. Muszą istnieć tedy minimalne choćby normy, określające te kwalifikacje. Niepodobna np. przypuścić, by rolę prawodawcy mógł z powodzeniem sprawować analfabeta obdarzony choćby największem „zaufaniem ludności“.

Nie zamierzamy wdawać się w szczegóły. Wystarczy chyba stwierdzić prawdę niewątpliwą: przyszły Sejm, wybrany na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej będzie gorszy od Sejmu obecnego, któremu wszak daleko do doskonałości. Zmiana ordynacji wyborczej jest tedy koniecznością.

Punktem wyjścia przy ocenie wszelkich projektów tej zmiany musi być jej celowość.

Wybory do Sejmu, czy do ciał samorządowych są to funkcje życia państwowego, których celem jest zapewnienie Państwu Polskiemu bytu, rozwoju i potęgi. Dobra jest tedy każda ordynacja wyborcza, która prowadzi do osiągnięcia tego celu, zła i niemożliwa każda, która się z tym celem mija.

Są to zasadnicze tezy, które, miejmy nadzieję, mieć będą na uwadze posłowie sejmowi, bez względu na swą przynależność partyjną, przy rozważaniu projektów zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu oraz — ustawy o organizacji ciał samorządowych.

* * *

„Kurjer Wileński“ „niezależny organ demokratyczny“, — wychodzący w Wilnie uważa, że w chwili zaostrzenia się stosunków polsko-niemieckich, należy uczynić dywersję na rzecz Niemiec i wystąpić z artykułem, któryby podkreślił nieprzejednaną wrogość Polski i Niemiec, zapowiedział nasz atak na sowiety i utrudnił o ile możności pracę p. Patka w Moskwie nad złagodzeniem stosunków polsko-sowieckich.

I tak „Kurjer Wileński“ opowiada, że utrzymanie hegemonji Moskwy nad „Ukrainą“ i „Białorusią“

przedewszystkiem zależy od siły wewnętrznej jaką posiada partja komunistyczna.

Z chwilą zachwiania się dyktatury proletarjatu, lub osłabienia wpływów partji komunistycznej, co dziś staje się bardzo prawdopodobnem, rosyjska klasa robotnicza, nie chcąc kapitulować, zmuszona będzie szukać nowych form współpracy z innemi klasami społecznemi. Pierwszą zaś ofiarą w wyniku takiego kompromisu z szowinistyczną drobną burżuazją miejską i „kułacką“ wsią, będzie zaniechanie dotychczasowej polityki narodowościowej.

Tak czy inaczej stoimy w przededniu nowej burzy wewnętrznej w Rosji. Oczywiście można ją jeszcze w rozmaity sposób odwlekać, ale przeciwieństwo interesów Moskwy, Kijowa i Mińska jest zbyt wyraźne, by można o tem wątpić. Sowiecka polityka narodowościowa, obliczona na rozsadzanie sąsiednich organizmów państwowych, stała się potęgą równie groźną dla państwa Sowietów.

W momencie konfliktu Ukrainy i Białorusi z Moskwą, Polska zostanie powołana do odegrania wielkiej, dziejowej roli. Będąc od wieków przyrodzoną przeciwniczką Moskwy, siłą rzeczy musi się stać sojuszniczką, wyzwalających się Ukrainy i Białejrusi. Nim zaś nadejdzie ten moment dziejowy powinna zreformować swą politykę mniejszościową wewnątrz państwa, tak, by umożliwić i przyśpieszyć sojusz Polski, Ukrainy i Białejrusi przeciwko imperjalistycznej Moskwie.

* * *

„Polonia“ zdaje sprawę z głosów prasy angielskiej, omawiającej żywo zerwanie rokowań handlowych polsko niemieckich. I tak organ p. Korfantego pisze:

„Times“, których informacje zagraniczne są niezwykle ścisłe i naogół objektywne, umieściły w tych dniach kilka korespondencyj z Berlina i Warszawy o nowym kryzysie polsko-niemieckim w związku z wydaleniem czterech Niemców z Górnego Śląska. Podając informacje według źródeł niemieckich, korespondent berliński daje zwięzłe resume z dotychczasowego przebiegu rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. Rokowaniom tym, trwającym już dwa lata i 2 miesiące, towarzyszyła wojna celna, która jak się wyraża korespondent miała w intencji Niemiec „doprowadzić Polaków do rozumu“, jednak skończyła się fiaskiem, gdy handel polski nie został poważniej dotknięty skutkami bojkotu niemieckiego. W międzyczasie, częściowo dzięk strajkowi węglowemu w Anglji, dokonała się stabilizacja złotego. Koła gospodarcze polskie nie śpieszą się dzisiaj z zawarciem traktatu. Jednak liczne trudności, na jakie natrafiły rokowania, nie wynikały tylko ze stanowiska polskiego, gdyż jest powszechnie wiadomem, że elementy nieprzejednane znajdują się w łonie delegacji niemieckiej.

„Manchester Guardian“ organ, który nie odznaczał się nigdy zbytkiem bezstronności w ocenie spraw polskich, wyraźnie i ostro potępia zawieszenie rokowań przez Niemców.

Przypisuje on ten nieoczekiwany i całkiem nieumotywowany zwrot w polityce niemieckiej w stosunku do Polski wejściu nacjonalistów do gabinetu. Agrarjusze niemieccy, którzy są decydującym czynnikiem w partji nacjonalistycznej, są materjalnie zainteresowani w zerwaniu rokowań i postulat swój zdołali narazie przeforsować. Ta pierwsza czynność gabinetu koalicyjnego jest złem omen na przyszłość, pisze korespondent.

Jakkolwiek te głosy pism angielskich są pocieszające dla nas, tem niemniej zwracać nam trzeba uwagę na to, że propaganda niemiecka nie spoczywa i wytęży swe siły, by winą zerwania rokowań względnie niepodejmowania ich na nowo obłożyć Polskę.

* * *

Z powodu zgłoszenie ostatnio akcesu do faszyzmu przez włoską konfederację Pracy, która dotąd oscylowała między socjalizmem a komunizmem „Rzeczpospolita“ czyni następujące uwagi:

Istotnie, w obecnych warunkach państwowych Italji zgłoszenie przez związek o charakterze socjalistycznym przystąpienia do syndykatów faszystowskich nie posiada większego praktycznego znaczenia.

Ustrój faszystowski znajduje się w kulminacyjnym niemal punkcie swego rozwoju. Na płaszczyźnie wpływów na masy robotnicze zajmuje faszyzm tak uprzywilejowane stanowisko, jakie daje monopol. Nic też dziwnego, iż dyrektorjat faszystowski namyśla się jeszcze grubo, czy przyjąć teoretyczną ofertę Konfederacji Pracy. Sprawa ta będzie przedmiotem rozważań w łonie naczelnych władz faszystowskich i dopiero wynik ich zadecyduje o ewentualnem przygarnięciu garści bankrutów politycznych.

Odmiennie rzecz się przedstawia na zewnątrz. Dla wszystkich krajów, które cierpią na gorączkę radykalną, przykład zniwelowania zupełnego wpływów socjalistycznych w państwie, którego wewnętrzny rozkład związany jest z okresem przerostu tych wpływów, a zwiększanie się dobrobytu ludności i siły mocarstwowej z okresem otrząśnięcia się z niej — nastręcza pole do bardzo ciekawych i gruntownych rozważań. Pogłębia znaczenie tego faktu zupełna kapitulacja i wyrzeczenie się ideowych sztandarów przez przywódców socjalistycznego kierunku.

Gdzie panowała niepodzielnie przestarzała doktryna o nienawiści klasowej, teraz panuje harmonja i skoordynowanie wszystkich elementów wytwórczych dla jednego celu — potęgi państwa. A rezultaty wiadome...

=⊙=

JAN EMIL SKIWSKI. 6)

Struktura duszy narodowej

(Refleksja na temat książki Zygmunta Wasilewskiego „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej“).

(Ciąg dalszy.)

Jeśli budować mamy monadologję (mówię monadologję, bowiem tyle musimy przyjąć duchów narodowych ile jest narodów historycznych) i w pewien sposób je do siebie ustosunkować — to trudno nie przyjąć monady monad“, Istoty Najwyższej, Boga, jako korony systemu. Nie jest to skrupuł czysto estetyczny. Monadologje historyczne układały się zawsze w kształt piramidy — i trudno (choć niema w tem logicznej niemożliwości) byłoby sobie wyobrazić monadologję „na płaszczyźnie“, jako demokrację monad bez hierarchji. Jeśli człowiek tworzy monadologję, to dla tego, że czuje potrzebę życia wiecznego, a czując ją, nie znajdzie zaspokojenia zanim nie dotrze do absolutu. Życie wieczne bez absolutu, jest to ani mniej ani więcej, tylko to, co wiara religijna nazywa piekłem. Powiązanie takiego życia ze szczęśliwością wiekuistą byłoby dziwactwem, którego umysł ludzki nigdy by nie zniósł.

Jakież zajmuje tu stanowisko Wasilewski? — Posłuchajmy: „Wiele pracy i kłopotu z duszą swoją człowiek przejść musiał, zanim doszedł do personifikacji Boga, a następnie przerobił ten stosunek religijny na swoje wewnętrzne wartości moralne“ (str. 17). — Tej jednej cytaty starczy, aby zdać sobie sprawę ze stosunku autora do problematu Boga. Nie chodzi mi w tej chwili o to, jak w szczegółach, wyobraża sobie Wasilewski genezę pojęcia Boga. Interesuje mnie w tym wywodzie jeden punkt — to, że człowiek stwarza Boga, jak — mniejsza o to. A teraz zbliżmy dwa fragmenty jednego systemu myślowego i zobaczmy, czy i jak się wiążą.

Pierwszy fragment — to nauka o ruchu narodu, jako niezniszczalnej monadzie, drugi — to teorja, przedstawiająca powstanie pojęcia Boga jako rezultat uprzedmiotowienia swojego świata wewnętrznego. — Jasną jest rzeczą, że ów Bóg-wytwór pracy wewnętrznej człowieka, nie może być szczytowym punktem monadologji, nie może spełniać najwyższej funkcji jednoczenia wszystkich monad w absolucie, skoro sam jest tylko wypadkową sił, działających wewnątrz jednej z monad — człowieka. Musi więc autor wybierać: albo pozostać przy monadologji „na płaszczyźnie“, konstrukcji dostatecznie metafizycznej na to, aby zasłużyć sobie na potępienie ze strony pozytywizmu, a nie zaspakajającej górnych aspiracyj ducha — albo uznać w Bogu nie wytwór naszej psychiki, lecz, odwrotnie, w psychice naszej odbicie Boga-Stwórcy.

Ponieważ Wasilewski trudności tej nie rozstrzyga, lecz oscyluje między dwoma biegunami swej myśli: pozytywistycznym i idealistycznym, przeto możnaby poprzestać tu na stwierdzeniu „niekonsekwencji“, „załamania się myśli“, jej, „rozczepienia“, uważając, że nakazom sumienia krytycznego stało się zadość. To stanowisko zajął p. Fr. Bujalski w swej broszurze p. t. „Kamień węgielny“*), gdzie, wykazując obecność pierwiastka pozytywistycznego w myśli Wasilewskiego, nie stara się o psychologiczne wytłumaczenie obecności tego pierwiastka w systemie idealistycznym, lecz przeciwstawia koncepcji Wasilewskiego swoje koncepcje, bądź takie, z któremi sympatyzuje. — Ja inną wybieram drogę — chodzi mi o wyjaśnienie psychologiczne.

W jednem miejscu swej książki powiada Wasilewski: „Człowiekowi nie trzeba wierzyć, jest lepszy, niż na to stać jego etykę“. — A ja powiem: „Człowiekowi nie trzeba wierzyć, jest religijniejszy niż stać na to jego filozofję“. Ta formuła charakteryzuje stosunek Wasilewskiego do problemu religijnego. Nie mogę wdawać się tutaj w szczegółową analizę procesu psychologicznego, dzięki któremu takie przerosty powstają, — poprzestanę na krótkim zarysie.

W dwojaki sposób ustala się stosunek wewnętrzny człowieka do Boga. Określiłbym te dwa typy świadomości religijnej jako poznanie Boga z góry i z dołu. Raz jest to bezpośrednie wyczuwanie obecności Bożej, wewnętrzne słyszenie jego nakazów, głębokie zżycie się z tem doświadczeniem, że Bóg jest, że jest w tym świecie czynny i że na nas bezpośrednio oddziaływa. Ten to typ mamy zazwyczaj na myśli, mówiąc o człowieku „wierzącym“. Wiara spływa tu na człowieka z góry, on jej nie szuka w sobie, nie zdobywa, podaje się tylko temu potężnemu zewnętrznemu oddziaływaniu, w którym wyczuwa rękę Bożą. — Wypadek drugi — to stan podziwu wobec boskości, rozsianej po świecie. Ludzie, należący do tej drugiej rodziny psychicznej, przejęci są kosmicznym patosem tego faktu, że jest świat, życie, że wogóle coś jest. Często tak czująca psychika wpada w panteizm, nie jest to jednak ani konieczne, ani nawet typowe. Podziwowi wobec natury towarzyszy często poczucie, że jest to natura stworzona — i tą drogą dochodzi człowiek od stworzenia do Stwórcy. — Jeśli to poczucie jest silne — staje się wiarą.

(Dok nast.).

---

*) Fr. Bujalski. „Kamień węgielny“. Warszawa. — Niklewicz i Perzyński 1921.

O wypełnienie obowiązków konkordatowych.

Budżet na r. 1926 przewidywał na „wyznania katolickie" (obrządek rzymski, grecki i ormiański) 20,291.686 zł., przyczem aneks objaśnień stwierdzał, że straty osobowe obliczono według stanu faktycznego z dnia 2. sierpnia 1925 r., czyli dnia wejścia w życie świeżo co zawartego Konkordatu. — Budżet na r. 1927/28 przewidywał zaś w pierwotnym projekcie rządowym — 19,076.022 zł. (próbowano obciąć pozycje na uposażenia dla duchowieństwa, na emerytury i fundusze budowlane), ale Komisja Budżetowa skorygowała tę pozycję na łączną sumę 21,080.648 złotych.

Zdawałoby się więc — ostatecznie wszystko w porządku. Tem więcej, że Konkordat nie zastrzegał się ani co do tego, że przewidywane ciężary rządowe należy liczyć jako złote w złocie i, że — o ile dotychczas wiadomo — ani Nuncjusz ani też Biskupi nie przedsięwzięli po za sprawą 10 proc. dodatku, żadnych oficjalnych poczynań w sprawie ciężkiego położenia, w jakie z powodu spadku złotego także i wielka część duchowieństwa popadła. Przeciwnie. Wiadomo, że już w 1925 r., a tem więcej z końcem 1926 r. Rząd nie wypłacał w zupełności sum należnych Kościołowi z tytułu funduszu budowlanego. I wiadomo też, że ze względu na ciężkie położenie Skarbu Biskupi na prośbę Ministra z zaległości za r. 1925 wyraźnie zrezygnowali.

Ale ustępliwość i pragnienie zgodnego pożycia z Rządem, idzie swoją drogą, a potrzeby Kościoła i rozumna interpretacja Konkordatu również swoją drogą. I co szczególnie należy podkreślić: nie tylko dla Episkopatu, ale i dla całego społeczeństwa katolickiego musi być ustępliwość tylko ustępliwością, a nie może być słabością, która stwarza precedensy i na ich podstawie pozwala stronie drugiej konstruować wnioski, które wypaczają nietylko sens i cel Konkordatu, ale ciężko krzywdzą także całe społeczeństwo katolickie.

A zdaje się, że właśnie ostatni budżet mimo pozorów dość równych świadczeń miał i ma być w intencji Rządu faktycznem stwierdzeniem tego, że Rząd chce, by w zakresie świadczeń jego jednostronne stanowisko było już nietylko ad hoc miarodajnem, ale by ono tworzyło zarazem decydującą normę na przyszłość.

Dowodem tego jest stanowisko w zakresie świadczeń tak personalnych jak i rzeczowych.

Personalnych o tyle, że Rząd stanął na tej podstawie, że obowiązuje go tylko ilość biskupów, profesorów, proboszczów i alumnów, stwierdzona w dniu 2. sierpnia 1925 r. czyli w dniu kiedy Konkordat uzyskał moc obowiązującą.

A więc przynostu do tego czasu Rząd nie uwzględnia, czyli że w seminarjach biskupich w liczbie probostw i profesur seminaryjnych ma obowiązywać ni mniej ni więcej lecz — numerus clausus.

I co jeszcze ciekawsze: Rząd powołuje się przytem na austrjackie wzory, zadokumentowane w Piwockiego Zbiorze Ustaw itd.

Doktryna jest więc gotowa: Kościołowi się należy po cichu pochwała za to, że nie dowodził i nie dowodzi, że pozycje uposażeniowe, które wedle art. 24 ust. 3 nie miały być niższe niż za czasów zaborczych czyli, że miały być rozumiane jako złote w złocie, ale mimo tej — wobec biedy urzędników duchowieństwu wypadającej zresztą abnegacji dość już i tego. Co do dalszego rozwoju zaś to wara!

Atoli wobec takiej interpretacji Konkordatu, nie uchodzącej zresztą ani w b. i obecnym rządzie pruskim (ten nawskróś protestancki rząd projektuje wydatki na wyznania na 70 milj. mk. zł.), ani też w obecnym rządzie bawarskim (art. 10 Konkordatu) należy odpowiedzieć: **Aneks A I wyliczą przy**

LEW Dziś ważne są zniżki na najwi ksze w dowisko świata (16 aktów w całości) p. t. LEW
Cyrk Belly W głównej roli Harry Peel. 1639

uposażeniach alumnów, proboszczów itd., podobnie jak to robi także pragmatyka urzędnicza, tylko punkty, czyli, że w myśl całkiem naturalnego założenia, że wraz z przyrostem ludności wzrośnie i liczba duchowieństwa, wyklucza najwyraźniej wszelką myśl o numerus clausus. Tem więcej, że w wyraźnej intencji Konkordatu leżał także rozwój Kościoła na Kresach wsch. co zresztą leży nie tylko w interesie Kościoła.

Rezultatem tej doktryny jest jednak już w dwa niespełna lata po zawarciu Konkordatu z powodu takiego stanowiska Rządu już (na razie tylko w sejmowej uchwale) dokonany fakt, że 811 alumnów, 122 profesorów i 98 parafij pozostało bez jakiegokolwiek uposażenia rządowego.

Co do rzeczowych świadczeń zaś o tyle, że Rząd, który z natury rzeczy popodwyższał pozycje swych własnych budowli, mimo to nie chce podwyższyć kościelnego funduszu budowlanego.

Oznacza to, że konserwacja starych zabytków sztuki oraz budowla nowych gmachów, które zwłaszcza na wschodzie są wobec „zatrzymania na rzecz państwa" ongi skonfiskowanych klasztorów, domów, pałaców zupełnie dla dalszej pracy kościelnej niedozwolną koniecznością, stanie się z tym 1,016.000 zł. nominalnej wartości absolutną fikcją, za którą odpowiada obecny rząd tem więcej, ponieważ Stanisław Grabski jeszcze jako minister oświaty dał episkopatowi i premjerowi pisemne oświadczenie, że te pozycje w każdym razie winny być uważane jako złote w złocie.

Jeśli się w rezultacie zważy, że rząd z lekkiem sercem powiększył fundusze dyspozycyjne różnych resortów, że przez „odmłodzenie" armji, oraz przez inne zwiększenia budżetu ogólne wydatki wzrosły o całe dziesiątki miljonów zł. a tutaj wbrew wyraźnej literze ustawy wzgl. ugody odmawia niespełna trzech miljonów zł., to przekonamy się zarazem o wadze wzgl. cenie, jaką rząd przywiązuje do akcji katolickiej.

Nie piszemy tego z radosnem sercem. Kościół nigdy nie rozpoczynał zatargów i sporów jako pierwszy. Kościół uświadamia sobie też i teraz, że wobec niebezpieczeństwa komunistycznego i socjalistycznego wszelkie zatargi państwa i Kościoła mogą być ostatecznie tak dla państwa jak i dla Kościoła bardzo niemne. Tem więcej jeśliby się one miały rozgrywać na tle materjalnem. Tylko, że tło materjalne jest nieraz tylko pozorem lub przygrywką. Ale dlatego musi się nad niem i społeczeństwo katolickie zastanowić nieco głębiej i wszechstronniej.

Ks. A. Kubik,
Poseł na Sejm.

SZANGHAJ.

Decydując walki, jakie w tej chwili toczą się o Szanghaj, który Anglicy postanowili bronić wszelkimi środkami, czynią to miasto dalekie przedmiotem powszechnego zainteresowania. Jak wygląda, czem jest to egzotyczne ognisko wpływów angielskich na Dalekim Wschodzie, dlaczego Anglja niewaha się słać całą armję i flotę, byle tylko utrzymać się w posiadaniu tego miasta?...

Szanghaj jest punktem węzłowym gospodarczej bazy angielskiej na Dalekim Wschodzie. Zmysł i technika organizacyjna angielska dokonała tu istotnie ogromnego wysiłku. Tutaj na bagnistym terenie, przez większą część roku stojącym pod wodą, stworzyła Anglja w r. 1842 po przeprowadzeniu regulacji rzeki pierwsze osiedle. To zachęciło Amerykę i Francję do naśladowania Anglji w r. 1849. Francuska siedziba istnieje też dotychczas, podczas gdy amerykańska wcielona została do angielskiej, tak, że nabrała charakteru międzynarodowego. Dzięki zręcznie skonstruowanemu prawu wyborczemu Anglicy zdołali sobie zapewnić zdecydowaną większość w radzie miejskiej, której szef jest równocześnie dowódcą korpusu ochotniczego, odgrywającego w mieście wielką rolę.

To prawo wyborcze jest głównym przedmiotem skarg Chińczyków tembardziej, że ludność chińska w przygniatająco większej od innych narodowości części, obciążona jest podatkami. Na terenie Szanghaju bowiem mieszka 810000 Chińczyków a tylko 36000 nie Chińczyków, 2000 Amerykanów, a 5000 należy do innych narodów, jak Niemcy, Skandynawowie, Holenderczycy, Portugalczycy, Hindusi, Hiszpanie, Polacy etc.

Miasto dzięki olbrzymim wkładom i inicjatywie angielskiej szybko się rozwinęło i stało się największym portem Chin, ósmym z rzędu na kuli ziemskiej, który w roku 1925 przy morskim wwozie towarów do Chin, ogólnej wartości 3 i pół miljarda szylingów, prawie połowę importu do Chin do siebie ściągnął.

To wszystko tłumaczy jasno, dlaczego Anglicy tak bezwzględnie bronią Szanghaju przed armją kantońską, stojącą dziś o kilkadziesiąt kilometrów za ledwie od miasta. Chodzi tu nie tylko o gospodarczą supremację Anglji w Chinach. Inwestycje kapitału angielskiego w samym Szanghaju obliczone są na sto miljonów funtów. Ale jeszcze większe znaczenie mają względy na prestiż moralny Anglji w tym punkcie. Utrata tego prestiżu wpłynęłaby w niesłychanie dla Anglji niekorzystny sposób na psychikę azjatycką.

Samo miasto ma wygląd par excellence europejski. Kilkadziesiąt lat wysiłku europejskich narodów, eksploatujących bogactwa naturalne Chin i narzucających im swoje wyroby, stworzyło sobie tutaj pod egidą Anglji rozkoszną siedzibę, w której do syta używało dotychczas doczesnych dóbr tego świata. Wspaniałe, monumentalne gmachy, hotele, pomniki, świetne drogi i gościńce, najlepsze środki lokomocji wszystko to służy jeszcze dotychczas znienawidzonym Europejczykom. Chińczycy ciągle jeszcze spełniają tu rolę ludności nie drugiej nawet, ale jakiejś zupełnie ostatniej klasy, ludności, która używana jest do najbardziej prymitywnych posług panom, przybyłym z dalekich mórz, z dalekich lądów. Nie wolno im nawet uczęszczać do wspaniałych parków, założonych tu z wymyślna finezją przez Europejczyków. Ich miejsce przedewszystkiem w wielkiej dzielnicy fabryczno-przemysłowej Szanghaju, gdzie w wielkich dokach, odlewniach żelaznych, zakładach przędzalnianych, gazowych, elektrycznych spełniają posłusznie — jak dotąd — prymitywne obowiązki niewolników imperjalizmu brytyjskiego.

Któż zatem może się jeszcze dziwić energji angielskiej w obronie tego złotodajnego miasta?

P. Chamberlain w obawie, aby przypadkiem Liga Narodów nie chciała wtrącić do sprawy chińskiej swoich trzech groszy, co Anglji wprawdzie nie wieleby materjalnie mogło zaszkodzić, jednakże wprawić by ją mogło w niemiłe moralnej natury zakłopotanie — już z góry wyprosił sobie wszelką interwencję Genewy w osobnej nocie do Ligi nocie, w której Anglja przedstawiona jest na tle problemu chińskiego w roli najniewinniejszego w świecie baranka i jako działająca jak najzgodniej... z duchem Ligi Narodów. Mimo wszakże tej „idealnej" zgody działań angielskich w Chinach z ideologją Ligi Narodów, p. Chamberlain niestety nie widzi i ubolewa najgorecej, że w tej chwili niema żadnej drogi, na której Liga Narodów mogłaby w sprawie chińskiej interwenjować.

Zdaje się jednak, że interwencja Ligi będzie w tej sprawie istotnie coraz mniej potrzebna. Starają się o to żołnierze narodowej armji kantońskiej i stara się o to coraz wyraźniejsze porozumiewanie się walczących dotychczas ze sobą odrębnych armij chińskich, aby zwartą falangą wystąpić przeciw europejskim imperjalistom. Ta „interwencja", stojąca już dziś zresztą pod murami, może tu być niewątpliwie skuteczniejszą od interwencji Ligi Narodów pod batutą sir Erica Drummonda.

Z ruchu wydawniczego.

Aleksander Fredro: Komedje. — Tekst opracował, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył **Eugenjusz Kucharski.** 8-o T. I. str. VIII + 545. T. II. str. 501, T. III. 454. Lwów—Warszawa—Kraków. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1926.

W 50-tą rocznicę zgonu autora „Zemsty" Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przystąpiło do wydania wzorowego tekstu komedyj Fredrowskich w 6-ciu tomach z objaśnieniami i wstępem Eugenjusza Kucharskiego. Tom VII i VIII obejmą utwory poetyckie Fredry i jego pisma prozą.

Dotychczas ukazały się na półkach księgarskich trzy pierwsze tomy, obejmujące 92 arkuszy druku. W chronologicznym układzie zestawione komedje poprzedza zwięzły, ale wyczerpujący życiorys literacki Fredry, który rzuca snop światła na twórczość wielkiego komedjopisarza w związku z jego przeżyciami i stosunkami. Życiorys ten wyszedł także w osobnej odbitce i ze względu na nieznane dotąd szczegóły z życia Fredry, oraz niewyzyskane dotąd źródła spotkał się z uznaniem fachowych ocen.

Wydanie nowe „Komedyj" Fredry nie jest przedrukiem wydań inicjacych, ale wydaniem krytycznem. Przy redakcji tekstu uwzględniono wszystkie zmiany późniejsze, dokonane przez autora, biorąc za podstawę krytyki tekstu wydanie piąte warszawskie, z r. 1880. Ale i to wydanie poddano krytyce, porównano z rękopisami autografów, usuwając liczne myłki, które zakradły się do wydań drukowanych.

Na końcu każdego tomu podano „Odmiany tekstu" i szczegółowe „Objaśnienia wydawcy".

Nowe wydanie pism Fredry przyjmie zarówno świat naukowy jak i szersze koła miłośników ojczystej literatury z pełnem zadowoleniem. W porównaniu z dotąd istniejącemi, przeważnie wyczerpanemi, wydaniami wnosi ono wiele nowego. Dodać należy, że papier i strona techniczna nowego wydania „Komedyj" Fredry zasługują na zaakcentowanie. Każdy tom zdobi podobizna Fredry z różnych czasów: W tomie pierwszym jest portret z czasów wojskowej służby komedjopisarza, — wzięty z miniatury, wykonanej przez Jana A. Fredrę, w tomie drugim z miniatury nieznanego pędzla z roku 1824, a w trzecim z litografji Lauba z r. 1828.

NADESŁANE.
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW
KREM PERŁOWY
IHNATOWICZ — LWÓW. 1592n

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo". Dziewczątko z Prateru. Wytw.: „Sascha", Wiedeń. Reż.: Aleks. Kolowrath. W roli gł.: Igo Sym, Nita Naldi, Anna Ondrak.

Kino „Lew". Cyrk Beely. Wytw.: „Nerofilm", Berlin. Reż.: Harry Piel. W roli gł.: Harry Piel, Hanni Weise, Erich K. Tietz.

Kino „Maryśleńka". Golcy i skarby. Wytw.: „Palladium", Kopenhaga. W roli gł. Pat i Patachon. — Harold Lloyd.

Wytwórni wiedeńskiej udało się mimo oklepanego tła (wiedeński Prater) stworzyć film oryginalny i interesujący, zarówno pod względem dynamicznym jak i wizualnym. Oryginalnym jest przedewszystkiem pomysł reżyserski: odtworzenie wspomnień życia nie doszłego samobójcy w ciągu pięciu minut jazdy kolejką tunelową. Każda minuta przynosi nowy obraz o wzrastającem napięciu dramatycznem, a tragizm tych obrazów przedzielają na pół groteskowe sceny z podań ludowych. Układ treści jak i treść sama są interesujące i odbiegające od szablonu: utalentowana tancerka o potwornej twarzy, występuje stale pod maską, dla świata zaś pokazuje twarz siostry — owej „wampirzycy", która chwyta w szpony bohatera. Tajemnicza intryga snuje się przez kilka aktów, aby w silnie realistycznej scenie zerwania maski doprowadzić do załamania się bohatera, podobnie jak w pamiętnej kreacji „Upiora z opery".

Reżyserja z maestrją operuje światłem, stwarzając nastrojowe półcienie, na tle których tem silniej odbija się główna akcja, zainscenizowana w pełnem świetle. W rezultacie otrzymujemy wrażenie jakiejś wizji rozgrywającej się przed nami. Tempo całości, jakoteż dynamika poszczególnych scen dają temu filmowi prawo do tytułu „filmu stuprocentowego". Zasługuje na uwagę lekko impresjonistyczna stylizacja niektórych wnętrz.

Z wykonawców na czoło wysuwa się oczywiście Igo vel Juljan Sym, który poprzednio grał w filmach polskich kilka drobnych i niewdzięcznych ról. Tutaj zaś dopiero wykazał swój wybitny talent. Gra jego niema nic z naśladownictwa, jest precyzyjna i głęboko przeżyta, a jej zalety: bezpośredniość odtwarzanych zdarzeń, wierność w oddaniu uczuć i znaczny umiar artystyczny przy niezaprzeczonym temperamencie i nerwie scenicznym stawiają go na czoło odtwórców filmowych. Nita Naldi, bawiąca gościnnie w Europie, stworzyła typ kobiety pozującej raczej na demonizm niż demonicznej, talent jej wszakże ustrzegł ją od szablonu i szarży. Młoda „gwiazda" czeska, Anna Ondrak, wniosła ze sobą dużo słońca i beztroskiej młodości, mimo, iż jej typ urody nie należy do uderzających.

* * *

Harry Piel (a nie Peel, jak to często mylnie piszą zwolennicy bezwzględnej amerykanizacji), jest jedynym dzisiaj w Europie reprezentantem filmu sportowego, propagującego zdrowy wysiłek mięśni i kulturę fizyczną. Filmy jego obfitują w oryginalne sceny ruchowe, trzymające w silnem napięciu widza. Cyrk zaś daje potemu mnóstwo dobrze wyzyskanych okazyj. Zwłaszcza ostatnia scena na obracającej się drabinie na wartość czysto kinową. Intryga banalna, daje wszakże dużą rolę do popisu głównemu bohaterowi, który jako detektyw-amator zaprawił swą rolę znaczną dozą łobuzerskiego humoru, nawet w dramatycznych momentach walki z tygrysem i uganiania się za przestępcą. — Film kręcony był o wiele za szybko; aby uniknąć zarzutu gołosłowności śledziłem z zegarkiem w ręku bieg wyświetlenia i stwierdziłem, że trzy akty trwały równo 16 minut, podczas, gdy jeden akt niemiecki musi trwać 8—10 minut! Sapienti sat.

* * *

SPECJALNY MAGAZYN PŁÓCIEN, BIELIZNY I WYPRAW ŚLUBNYCH

JÓZEF NOWAK

LWÓW — PLAC MARJACKI L. 6.

poleca pierwszorzędne towary z fabryk krajowych i zagranicznych

SZIFONY na bieliznę szer. 82 i 90 cm. zł. 2·20, 2·70, 3·20, 3·60, 4·—, 4·80 za metr.
SZIFONY bez szwu prześcieradłowe szer. 140, 150, 160, 180 cm., metr po zł. 4·50, 5·—, 5·50, 7·—, 7·50 i 11·—.
PŁÓTNA czysto lniane na bieliznę, szer. 82, 85, 90 cm., metr 9·50, 10·—, 11·—, 13·—, 15·—, bez szwu prześcieradłowe, szer. 150, 160, 180 cm., — metr 11·—, 13·—, 17·— do 28·—.
GARNITURY STOŁOWE białe na 6 i 12 osób adamaszkowe do obrabiania i mereszkowe po zł. 37·—, 42·—, 50·—, 55·—, 60·—, 63·—, 74·—, 80·—, 90·—, 105·—, 117·—, 126·—, 132·—, 140·— do 300·—,
GARNITURY, KAWOWE I HERBACIANE kolorowe i białe ze szlakami zł. 27·—, 33·—, 36·—, 41·—, 46·—, 50·—, 57·—, 66·—, 70·—, 75·—, 80·—, 90·—, 110·—, 125·— do 200·—.
OBRUSY na 6, 9 i 12 osób po 18·—, 22·—, 26·—, 43·— zł.
SERWETY I SERWETKI DESEROWE tuzin zł. 15·—, 25·—, 39·—, 46·—, 52·—, 60·—.
RĘCZNIKI ADAMASZKOWE I KREPOWE tuzin zł. 32·50, 37·50, 55·—, 68·—, 73·—, 80·—, 86·—, 90·—, 105·—, 115·—, 126·—, do 176·—.
CHUSTKI od nosa, damskie i męskie, batystowe, tuz. zł. 18·—, 20·—, 24·—, 30·—.
CHUSTKI płócienne damskie i męskie, tuzin zł. 22·—, 25·—, 30·—, 35·—, 40·—, 45·—, i 55·—.
CHUSTKI damskie haftowane i koronkowe, tuzin zł. 14·—, 20·—, 24·—, 30·—, 33·—, 40·—, 45·—, 50·—.
KOSZULE DAMSKIE szifonowe, perkalin., batyst. i opalowe, białe i kolorowe po zł. 7·20, 9·—, 10·—, 11·—, 12·—, 14·—, 15·—, 17·—, 20·—.
KOSZULE NOCNE we wszystkich rodzajach zł. 20·—, 22·—, 25·—, 27·—, 30·—, 34·—, 37·— do 70·—.
GARNITURY dwudzielne i trójdzielne zł. 25·—, 30·—, 36·—, 45·—, 54·—, 62·—, 70·— do 150·—.
KOMBINACJE koszulkowe i halkowe, zł. 12·—, 14·—, 15·—, 17·—, 19·—, 21·—, 23·—, 25·— do 45·—.
KOSZULE MĘSKIE białe pikowe (marki „Lew") zł. 18·—, 22·—, 25·—, 27·—, 30·—.
KOSZULE MĘSKIE kolor. zefir. i popelin. z 2 kołnierzami i mankietami zł. 22·—, 27·—, 30·—, 31·50.
KOSZULE NOCNE I-a zł. 17·— i 22·—
KALESONY zefir. i dymkowe 10·—, 13·—, 15·—.
KOŁNIERZE I MANKIETY (marki „Lew") stale w najnowszych fasonach.
POŃCZOCHY damskie fil de cosse i jedwabne najlepsza jakość, wszystkie kolory, zł. 4·50, 5·50, 7·—, 8·50, 10·—, 15·— i 20·—.
SKARPETKI męskie, przędz. flor i jedwab. zł. 1·50, 2·50, 3·20, 3·60, 4·—, 5·—, 6·—, 7·—.
POŃCZOSZKI patent. I-a w 11 wielkościach czarne i kolor. od 2·60 do 5·50.
REFORMY fil de cosse, wełnian. i jedwabne od 9·— do 18·—, od 20·— do 30·— od 12·— do 18·— zł.
KOMBINACJE trykot. jedwab. zł. 15·— do 25·— n378
ORYGIN. BIELIZNA Dra JAEGERA.

GARNITURY POŚCIELOWE gładkie, mereszk. i haftow. 32·—, 42·—, 50·—, 85·—, 90·— do 120·—. Najlepsze towary. Najdokładniejsze wykonanie. Ceny nizkie stałe.
Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotnie.

Filmy z Patem i Patachonem cierpią wszystkie na jedną zasadniczą wadę, wskazaną jeszcze przez Irzykowskiego. Oto zamiast wyzyskać i uwydatnić świetny temat kinowy — przeciwstawienie małego i krępego Patachona chudemu dryblasowi — wprowadza się jakąś banalną, intrygę miłosną, a tych dwu znakomitych składników artystów spycha się do podrzędnej roli jakichś pomocników lub postillon d'amour'ów. Reżyserji nie mogły uratować nawet silnie już wyeksploatowane zdjęcia Włoch i wątpliwej wartości dowcipy na temat pochyłej wieży w Pizie. Gra artystów, po za wykonawcami ról tytułowych, szablonowa, Pat i Patachon starali się ją ożywić, używali wszakże środków oddawna znanych z poprzednich swoich filmów. — Nadprogramowo pokazane jednoaktówki z Haroldem Lloyd'em mają obłąkańcze tempo, wzmożone jeszcze przez operatora, tak, iż w rezultacie oprócz skaczących postaci i latających sprzętów, niczego nie można było dostrzec. st. il.

Sprawa zwrotu mienia polskiego z Rosji.

W Traktacie Ryskim (artykuł XI.) zobowiązała się Rosja do zwrócenia w ciągu najdalej dwu lat od utworzenia specjalnej komisji mieszanej wywiezionych od 1 stycznia 1772 r. z terytorjum Rzeczypospolitej polskiej bibljotek, księgozbiorów, archiwów, dzieł sztuki oraz różnych przedmiotów mających wartość muzealną, pamiątkową, artystyczną lub wogóle kulturalną.

Tymczasem sprawa rewindykacji przeciągnęła się z górą 5 lat i obecnie, jak się dowiadujemy, praca komisji mieszanej nie tylko jeszcze się nie zakończyła, ale nawet stanęła na martwym punkcie. Doniosłość tej sprawy jest tak bijąca w oczy, że zbytecznem jest chyba nad tem się długo rozwodzić. Społeczeństwo nie może przyjmować takich wieści obojętnie, ma bowiem prawo i obowiązek interesować się losem swego skarbu kulturalnego, tworzonego przez wieki zapobiegliwością jednostek i całych pokoleń, a rabowanego planowo i celowo w ciągu niewoli przez zaborczych sąsiadów, musi dochodzić przyczyn niewykonania dotychczas zobowiązań traktatowych.

Spotykaliśmy się dotąd często z dowodzeniem ze strony sowieckiej, usiłującem usprawiedliwić opieszałe i powolne przekazywanie należnych nam przedmiotów koniecznością korzystania z braku „swoich ludzi", ze współpracy różnych ekspertów i urzędników Rosjan, zwolenników carskiego reżimu, którzy pragną sabotowaniem kompromitować w oczach Zachodu panujący obecnie ustrój. Oficjalnie zapewniano zawsze o niezłomnem dążeniu rządu „pracującego ludu" rosyjskiego do wyrównania krzywdy, wyrządzonej narodowi polskiemu wbrew woli tegoż ludu przez znienawidzony carat. Dzisiaj zaś słyszymy o zgoła innych przyczynach zwłoki w wykonywaniu zobowiązań traktatowych.

Mianowicie rzecz się przedstawia tak: delegacji polskiej, która w ciągu tych kilku lat musiała na każdym kroku zwalczać liczne przeszkody przeważnie ze złej woli kontrahenta płynące, udało się nareszcie doprowadzić niedawno do ustalenia w drodze wzajemnych ustępstw szeregu punktów umowy generalnej, likwidującej wszystkie niezałatwione jeszcze nasze żądania. Podpisanie jednak tej umowy nie nastąpiło z powodu uzależnienia jej przez rząd Sowietów od ogólno-politycznej sytuacji i związania z paktem o nieagresji.

Wspomniana umowa generalna dotyczy szeregu kwestyj archiwalnych, bibljotecznych i muzealnych. W zakresie archiwalnym mają być wydane odnoszące się do terytorjum polskiego akta z archiwów byłych ministerstw i centralnych zarządów w Petersburgu, a więc akta z głównego zarządu dóbr państwowych, akta wywłaszczeniowe z ministerstwa komunikacji, departamentu ziemskiego i departamentów kasacyjnych Senatu, akta urzędów b. gub. mińskiej i wołyńskiej kompleksy archiwalne Sekretarjatu Stanu, Księstwa Warszawskiego, Departamentu Rady Państwa do spraw Królestwa Polskiego, wywiezione z Polski materjały kartograficzne itd. W zakresie bibljotecznym po wydaniu około 9 tysięcy rękopisów z Bibljoteki Załuskich, obecnie już znajdujących się w Warszawie, podlega wydaniu jeszcze znaczna ilość rękopisów, druków i sztychów, pochodzących z Bibljoteki Załuskich i Tow. Przyj. Nauk, Bibljoteki Uniw. Warszawskiego i Puław, a obecnie znajdujących się w Bibljotece Publicznej w Leningradzie. Wreszcie w zakresie muzealnym trzeba wymienić przedewszystkiem — zrabowane ze Skarbu Koronnego, pałaców królewskich i arsenałów — niezwrócone dotychczas liczne militarja i pamiątki powstańcze, jak sztandary i chorągwie polskie w liczbie 42 sztuk (chorągiew Zygmunta Augusta, dalej z czasów Kościuszki, legjonów Księstwa Warszawskiego chorągiew Wielkiego Wezyra zdobyta pod Wiedniem i inne), następnie działa i moździerze w ilości 51 sztuk, niezwykle cenne okazy dla historji artylerji polskiej od XVI—XIX. wieku, broń ręczna jak miecz ofiarowany Janowi III. przez papieża Innocentego XI., oraz inne militarja różne jak napierśniki, hełmy, siodła itp.

Należne nam zbiory muzealno-artystycznego charakteru zawierają około 150 sztuk obrazów pendzla pierwszorzędnych mistrzów europejskich, skonfiskowane przeważnie z galerji E. Saphehy z Dereczyna, następnie cenny zbiór rzeźb artystycznych, srebra stołowej i niemieckiej roboty, wyroby z kości i inne drobiazgi artystyczne, przeważnie ze skarbca Radziwiłłów w Nieświeżu, dalej z numizmatów 1564 sztuki zabrane w r. 1915 z Muzeum Podolskiego w Tarnopolu oraz 11.247 medali i monet jako przyznany ekwiwalent za kolekcję numizmatyczną Uniwersytetu Warszawskiego. Wkońcu zaznaczyć trzeba, że z przyznanych i odnalezionych 136 arrasów nie wydano do tej pory przeszło 20 sztuk.

Jeżeli chodzi o prywatne mienie kulturalne i artystyczne, to z sześciu grup najpoważniej przedstawia się zbiór A. Sobańskiego, ewakuowany w 1915 r. Odszukanie i zidentyfikowanie jednak tego rodzaju przedmiotów natrafia na znaczne trudności, albowiem, o ile one nie uległy zniszczeniu w czasie transportu lub rewolucji, rozproszono je celowo po różnych zbiorach rosyjskich dla zatarcia śladu ich polskiego pochodzenia.

Punkt 7. art. XI. Traktatu Ryskiego zwalnia Rosję od obowiązku zwrotu tych przedmiotów, które już zostały wcielone do usystematyzowanych i naukowo opracowanych kolekcyj rosyjskich, stanowiących podstawę zbioru o wszechświatowem znaczeniu kulturalnem, z wyjątkiem wypadków ścisłego ich związku z historją lub kulturą Polski. W zamian za to należy się nam ekwiwalent w przedmiotach równej wartości naukowej lub artystycznej. W ten sposób za 14 objektów otrzymujemy 17. w tej liczbie obrazy, gobeliny, Szczerbiec oraz pamiątki wojskowe.

Widzimy zatem, że wymienione przedmioty, na których zwrot strona rosyjska wyraziła w zasadzie swoją zgodę w umowie generalnej, posiadają wielkie znaczenie dla nas pod względem naukowym, narodowym i państwowym. Chodzi teraz o przyspieszenie przekazania ich prawowitemu właścicielowi zgodnie z Traktatem Ryskim. Mamy prawo spodziewać się, że nasze czynniki rządzące, przejawiające tyle energji w bezcelowem zwalczaniu obozu narodowego, potrafią energję tę zwrócić raczej w kierunku przekonania naszego wschodniego sąsiada, że najlepszym sposobem, a zarazem niezbędnym warunkiem zjednywania sobie kontrahenta dla nowych paktów jest przedewszystkiem bezwzględne szanowanie i lojalne wypełnianie zobowiązań dawniejszych.

Jan Bronisław Richter.

Herbata RIEDLA

Wiadomości bieżące.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 22 bm. „Róża".
Środa 23 bm. „Radość kochania".
Czwartek 24 bm. „Róża".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 22 bm. „Księżniczka cyrkówka".
Środa 23 bm. „Jej chłopczyk".
Czwartek 24 bm. „Księżniczka cyrkówka".

TEATR MAŁY.

Wtorek o 7.30 „Gdy kobieta zapragnie".
Środa o godz. 7.30 „Gdy kobieta zapragnie".
Czwartek o godz. 7.30 „Gdy kobieta zapragnie".
Piątek o godz. 7.30 „Gdy kobieta zapragnie".

=⊙=

— **Dom Sztuki Polskiej**, pl. Marjacki 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego) Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem, — Wstęp od osoby 1 Zł.

=⊙=

— **Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych** (Gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa grafiki artystów jugosłowiańskich od 10—3.

=⊙=

REPERTUAR KONCERTOWY.

Środa 23 lutego: Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Solista: Feliks Eyle, skrzypek.

Piątek 25 lutego: Janina Gluzińska. — Wieczór Pieśni. 1567

=⊙=

— **Dwie premjery w bieżącym tygodniu** ukażą się na scenie Teatru Wielkiego. — W piątek występuje Teatr — w dziale muzycznym — z premjerą głośnej, trzyaktowej opery Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku", osnutej na tle prastarych, przepięknych podań kaszubskich. Wspaniała, niezwykle melodyjna treść muzyczna tej niepospolitej opery — granej z olbrzymiem powodzeniem, przeszło 50 razy na scenie poznańskiej — tworzy jeden z najpiękniejszych nabytków repertuarowych naszej opery. Pierwszorzędna reprezentacja wokalno-artystyczna, doskonała inscenizacja reżyserа St. Tarnawskiego i opracowanie muzyczne kapelmistrza, Jarosława Leszczyńskiego, czarujące fantastyczne balety układu J. Cieślelskiego, czarujące dekoracje aktu II-go pędzla Stanisława Jarockiego, znakomitego art.-dekoratora scen poznańskich, w końcu nowe, przepiękne dekoracje aktu I. i III. z pracowni Z. Balka — składają się na jedno z najświetniejszych widowisk operowych, widzianych na scenie lwowskiej w ostatnich latach. — W dziale dramatu ukaże się w sobotę 26 bm., również na scenie Teatru Wielkiego, najnowsza, prześliczna sztuka głośnego autora „Przechodnia", Bogdana Katerwy, pt. „Między nocą a brzaskiem". Rzecz to współczesna, niezwykle oryginalna i ciekawa w pomyśle o akcji dramatycznej, prowadzonej od początku do końca po mistrzowsku. Sztuka Katerwy ukaże się w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, pod niezawodną reżyserją p. Strachockiego.

=⊙=

— **„Gdy kobieta zapragnie"**. Znowu niezwykle udana premjera w Teatrze Małym Komedia Savoira okazała się produktem scenicznym dopskonałym, który zajmuje uwagę widza od początku do końca, akcja jest niezmiernie interesująca, djalog świetny, błyskotliwy. Rzecz ta wystawiona na scenie Teatru Małego wzorowo, dzięki reżyserji Orzechowskiego a całość była grana z temperamentem iście szampańskim. Bohaterką wieczoru była Mila Czajkowska, która zbierała rzęsiste oklaski za swą grę oraz stosy kwiatów po drugim akcie. Idealnym jej partnerem był Orzechowski, lekki zgrabny i niezmiernie pomysłowy. Publiczność bawiła się świetnie i opuszczała w doskonałym humorze salę Teatru Małego, który znowu dał sztukę piękną i ciekawą.

— **Reduta artystyczna**, staraniem Związku artystów Scen Polskich filja Lwów—Teatr Mały — odbędzie się w sobotę 26 bm w wspaniale udekorowanych salach hotelu Krakowskiego. Komitet dokłada wszystkich starań, by Reduta ta jak roku zeszłego pozostawiła po sobie miłe wspomnienia. Wiele niespodzianek a między innemi nagroda za najdowcipniejszą maskę i najpiękniejszą suknię. Tańce odbywać się będą przy dźwiękach orkiestry koncertowej oraz jazz-bandu. Zaproszenia wydaje Komitet „Reduty" w Teatrze Małym codziennie od godz. 10 rano do 1 po południu

— **„Elektryczność w gospodarstwie domowem"**. Wykład prof. inż. Sokolnickiego, odbędzie się dnia 24 lutego (czwartek) o godz. 7 wieczór na Politechnice w sali IV. elektrotech. (parter na prawo). W czasie wykładu liczne eksperymentacje na przyrządach.

=⊙=

— **„Eksportówka zaczyna i kończy karnawał"**. Jak się dowiadujemy urządza I-go marca br. znana ze swej pozytywnej działalności Bratnia Pomoc Stud. WSHZ. „Bal Maskowy" w artystycznie udekorowanych salach Tow. Strzeleckiego (ul. Kurkowa 23) Mając w pamięci tegoroczny Bal Reprezentacyjny, sądzimy, że Bal Maskowy da swoim uczestnikom szereg miłych wspomnień i refleksji na czas pokarnawałowego wypoczynku. Kom. dokłada wszelkich starań, by uczestnikom zapewnić najmilsze zakończenie tegorocznego karnawału. — Zgłoszenia na listę zaproszeń przyjmuje codziennie w godzinach od 12—13 i 18—19 Sekretarjat Bratniej Pomocy Stud. WSHZ. przy ul. Bourlarda 5, p. I.

— **Rutynowany stelmach**, Polak, katolik, uczciwy, l. 48, były kierownik warsztatów w Drohowyżu, poszukuje zajęcia w dobrach ziemskich. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego" „dla Jana Dietricha".

— **Ogólne zgromadzenie Komitetu Powiatowego LOPP. dziel. IV.** we Lwowie odbędzie się dziś 22 lutego o godz. 7 wieczorem w sali Zakładu Głuchoniemych, ul. Łyczakowska 35. W razie braku kompletu o godz. 7.30 wieczorem bez względu na liczbę obecnych członków. Koła miejscowe uprasza się o wysłanie na ogólne zgromadzenie po 1 delegacie. — Ewentualne wnioski nadesłać w przepisanym terminie, tj. na 5 dni przed ogólnem zgromadzeniem, do Zakładu Głuchoniemych (Dyrekcja) ul. Łyczakowska 35.

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. przypomina swym członkom par. 5c i 6 statutu w sprawie wkładek członkowskich, oraz par. 14 dla chcących wystąpić ze Związku, w przeciwnym bowiem razie będzie zmuszony postąpić w myśl par. 15 statutu. Członkowie zwyczajni, którzy znajdują się dłuższy czas bez pracy i przez to zalegają z wkładkami, mogą wnieść prośby o odroczenie spłacenia zaległości wkładkowych, rozłożenia na raty lub obniżenie.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1. Odczyty: Dr. J. Czyżewskiego pt. „Nowy przyczynek do znajomości doliny Dniestru", Dr. J. Reisowej: „Praktyczna metoda fotografowania płazów". Z pokazami.

— **Kapłanów adoracja miesięczna** odbędzie się dnia 22 lutego o godz. 7 i pół wieczorem w kaplicy Seminarjum duchown.

— **Komitet społ. przysp. kobiet do obrony kraju** zawiadamia, że w marcu br. odbędzie się miesięczny kurs gospodarki munduru wej i żywnościowej w Warszawie. Zakwaterowanie i utrzymanie na kursie bezpłatne. Kandydatki na kurs muszą posiadać przynajmniej 6 klas szkoły średniej. Podania i osobiste zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 5—7 po południu w lokalu Zjednoczenia Chrz. Tow. kobiecych, Ossolińskich 11, II. podwórze, schody nr. 6.

— **Program Kasyna i Koła lit.-art.** na bieżący tydzień: We czwartek dnia 24 lutego — początek punktualnie o godz. 20 — wykład Dra Władysława Terleckiego pt. „Realizm Magiczny": Kryzys ekspresjonizmu — Nowa rzeczywistość i nowa estetyka — Szkicownik w kasecie fotograficznej — „Miasto świata" — Weryzm — Neoklasycyzm — Statyka i dynamika, Psychoanaliza jednego obrazu.

— **Raut Pogoni**, który odbędzie się we środę 23 bm. w salach Ogniska Oficerskiego pod protektoratem hr. Dzieduszyckich i gen. Sikorskich, zapowiada się wspaniale. Napływ po zaproszenia, które się wydaje w Ognisku Oficerskiem od 6—8 wieczorem, — niebywały Komitet przygotował piękne upominki dla 2 najsympatyczniejszych danserek. Głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i sprawiedliwe.

— **Do Kresowców z Podola, Wołynia i Ukrainy.** We czwartek dnia 24 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. Bielowskiego 6, odbędzie się zebranie kresowców. Przedmiotem obrad będą bardzo ważne wiadomości, dotyczące spraw kresowych i organizacji Kresowców z temi sprawami połączonej. Wzywa się wszystkich Kresowców do przybycia na to zebranie. 1624

=⊙=

CIĄGNIENIE V. KLASY LOTERJI KLASOWEJ.

10-ty dzień ciągnienia z dnia 19 bm.

Zł. 25.000 — wygrał Nr. 33365.

Zł. 10.000 — Nr. 77620.

Po zł. 5.000 — Nr. 21490 (los zakupiony w Kantorze „Nadzieja", Lwów, Sykstuska l. 6), 70050.

Po zł. 3.000 — Nr. 33361, 69480 (los zakupiony w Kantorze „Nadzieja" Lwów, Sykstuska l. 6).

Po 2.000 zł. — Nr. 13265, 17772, 29860, 41860, 76425.

LOSY I-ej KLASY
SĄ DO NABYCIA W NAJWIĘKSZYM i NAJSZCZĘŚLIWSZYM KANTORZE
LOTERJI PAŃSTWOWEJ
„NADZIEJA"
ul. SYKSTUSKA 6. LWÓW
CENY: ĆWIERĆ ZŁ. 10 PÓŁ ZŁ. 20 CAŁY ZŁ. 40
WYGRANE POWIĘKSZONO Z 12 MILJONÓW NA 16 MILJONÓW ZŁOTYCH. PRZEWIDUJĄC BRAK LOSÓW Z POWODU WIELKIEGO POPYTU NA NASZE SZCZĘŚLIWE LOSY, POLECAMY ZAMAWIAĆ NATYCHMIAST. NA ZAMÓWIENIA WYSYŁAMY LOSY ORYGINALNE WRAZ Z BLANKIETEM
P.K.O.

Po zł. 1000 — Nr. 800, 1124, 3466, 3626 (los zakupiony w Kantorze „Nadzieja", Lwów, Sykstuska l. 6), 7506, 12459, 16427, 19770, 40155, 43459, 60331, 75356 (los zakupiony w Kantorze „Nadzieja" Lwów, Sykstuska l. 6).

Po zł. 600 — Nr. 13163, 20010, 26810, 26127, 34797, 39461, 45042, 57639, 57743, 65238, 68173, 69350, 70183, 79966.

Po zł. 500 — Nr. 3938, 15372, 18009, 21626, 22791, 22848, 26985, 39424, 42771, 52538, 54504, 56294, 62112, 63759, 65417, 75207.

Po zł. 400 — Nr. 4569 5350 6035 6465 6560 10221 17783 18832 19027 19960 21553 22337 23715 24559 24867 25752 26167 27233 28278 31234 31442 32352 33732 35188 36510 36733 37175, 37567 37978 40179 40541 43391 45177 46327 49121 52595 55651 58457 60332 61636 63606 67214 69111 69657 71103 74292 75004 78519 78801.

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Józef Jaruzelski z Załucza, dr. Zdzisław Reich z Jarosławia, inż. Ludwik Dębicki z Turki, Erwin Schülke z Ohlau, Herman Burmester z Wrocławia, Ludwik Steiner z Wiednia, Kazimierz Marmorosz z Karowa, Roman Wolski z Hawłowic, Jan Pragłowski z Komarowic, Stanisław Gradowski z Lublina, Włodzimierz Trzeciak z Zaleszan, Alfred Turnau z Gurachowa, Marjan Starowiejski z Bratkówka, Józefa Czyżowska ze Sudma, Marjan Ciechowski z Korzeleńek, Stanisław Narzyński z Warszawy, Ignac Morgen z Wiednia, Robert Kulka z Ołomuńca, Wacław Wawelberg z Warszawy, Zygmunt Zaborowski z Warszawy, ppłk. Włodzimierz Maseymowicz z Czortkowa, kpt. Jan Rzepecki z Czortkowa.

Hotel Krakowski: Stanisław Orzechowski z Kopenhagi, Michał Kuhles z Budapesztu, Adam Klebanow z Wilna, Grzegorz Weitzensang z Paryża, Bernard Altar z Wiednia, J. F. Zubrzycki z Prokocimia, Witold Baziak z Warszawy, Gonczak Aleksander Kowalewski ze Stanisławowa, Walter Schmidt z Friedrichshagen, J. R. Hillel sohn z Altony, Leon Ablöser z Piwniczy, Emil Radecki z Brzeżan, Władysław Kaufman z Zamościa, Stanisław Ludwik Kęsecki z Warszawy, Max Falk z Basel, Jan Fryderyk Krieto z Bremen, Paweł Stuller z Wrocławia, Jakób Goldman z Częstochowy, Dawid Szwergold z Warszawy, Max Kunke z Amsterdamu.

=⊙=

— **Śp. ks. Hubert Wegmann**, 14 lutego br. odbył się pogrzeb śp. ks. Huberta Wegmanna, proboszcza w Zimnej wodzie, zmarłego dnia 11 bm. w 39 roku kapłaństwa, a 63 roku życia. Kościół parafialny i cmentarz kościelny ledwie zdołały pomieścić liczne tłumy przybyłych z najbliższej okolicy, celem oddania Zmarłemu ostatniej posługi. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Dziurzyński w otoczeniu licznego duchowieństwa. Podniosłą mowę pogrzebową wygłosił ks. prof. dr. Szydelski. Ogólny płacz parafian był wymownym dowodem wielkiego żalu, jaki ten zmarły zacny kapłan pozostawił po sobie. Cześć Jego pamięci!

— **Preliminarz budżetu gminy miasta Lwowa na rok 1927-28** wyłożony jest do przejrzenia przez płatników danin komunalnych w biurze Wydziału II. Magistratu (Ratusz II p. drzwi Nr. 62) od 18 do 24 lutego włącznie w godzinach urzędowych od 9 do 1 w południe.

— **W opisie pochodu konduktu Rarańczyków** opuszczono wczoraj wskutek omyłki technicznej miejscowy Zw. Hallerczyków, który zwracał uwagę tak swoją liczebnością, jak i doskonałą postawą. Oddział hallerczyków, jednostajnie ubrany, w błękitnych rogatywkach, ze sztandarem własnym, maszerował za związkiem legjonistów.

— **Bolesny cios.** Ogół urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie dotknął bolesny cios. Oto w dniu 20 bm. ubył z ich szeregów śp. Jan Czyżewski, który od lipca 1897 r. pracował w Banku Krajowym, a następnie w charakterze prokurzysty w Banku Gospodarstwa Krajowego. Śp. Zmarły dla swoich wyjątkowych zalet osobistych, a to nieskazitelności charakteru, wielkiej pracowitości i obowiązkowości oraz nadzwyczajnej uprzejmości i serdeczności w stosunku do kolegów i podwładnych Mu pracowników, cieszył się tak u dyrekcji jak u ogółu urzędników szczerem uznaniem i rzadką sympatją. Niestety potęgująca się od szeregu lat choroba nerwowa pozbawiła go równowagi ducha i koniecznego do pracy spokoju, ostatecznie zaś stała się powodem Jego przedwczesnego — bo w 50 roku życia — niespodziewanego zgonu.

Cześć nieskalanej pamięci nieodżałowanego Kolegi i prawego Obywatela.

=□=

— **Włamywacze przytrzymani.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do szynku Hermana Pomeran za przy ul. Wiśniowieckich l. 2, skąd zabrali znaczniejszą ilość flaszek wódki i likierów, przedstawiających wartość około 300 zł. Szynkarz, stwierdziwszy niedługo potem włamanie, zawiadomił bezzwłocznie Komisarjat VI. Wysłany na miejsce wyw. Stojowski wraz z dwoma posterunkowymi przeprowadził wizję lokalną, poczem tak sprężyście zabrał się do sprawy, że jeszcze tej samej nocy przytrzymał

Spółdzielnia młodzieży.

Z inicjatywy dyrektorki szkoły M. Magdaleny p. Kruszyńskiej i przy współpracy tamtejszego Koła Rodzicielskiego, powstała placówka, zasługująca na największe zainteresowanie publiczności. Jest nią „Spółdzielnia Młodzieży" dla zbytu robót wykonanych przez młodzież ukwalifikowaną w różnych działach przemysłu kobiecego i art. Sklep Spółdzielni mieści się przy pl. Halickim 10 w lokalu wystawy miejskiej (pałac po Biesiadeckich).

Cel Spółdzielni jest prosty, jasny i w obecnej chwili bardzo aktualny: dać możność zarobkowania, młodzieży po ukończeniu szkół powszechnych, t. j. wystarać się tejże młodzieży o pracę i umożliwić jej sprzedaż wyrobów, aby w ten sposób poprawić jej byt materjalny, rozbudzić zamiłowanie do pracy i zapobiec wytwarzaniu się bez robotnej inteligencji.

Protektorami i opiekunami tejże Spółdzielni są pp. prez. Neumannowie. Dzięki ich poparciu, otrzymała Spółdzielnia bezpłatnie lokal oraz wszelką pomoc w różnych sprawach od których zawisł jej byt i powodzenie, a wybrany komitet dokłada wszelkich starań, by uruchomić i rozwinąć działalność tej pożytecznej instytucji.

Niedawno założona Spółdzielnia skupiła już dotąd około 100 uczenic, które pod kierunkiem sił fachowych wykonują solidnie i tanio zamówienia prawie we wszystkich działach robót kobiecych a to: bieliźniarstwa, konfekcji damskiej i dziecinnej, hafciarstwa, koronkarstwa, trykotarstwa ręcznego, modniarstwa, kwieciarstwa, pantoflarstwa, lalek art., batiku, reljefu, malarstwa itp.

Spółdzielnia poleca także dziewczęta do szycia domowego, przyjmuje wyroby do komisowej sprzedaży i pośredniczy w zakupie przyborów szkolnych i kancelaryjnych, z czego rabat kupiecki przeznaczony jest na kupno materjałów do szycia.

Chcąc zaznajomić szerszy ogół publiczności z wyrobami wykonywanemi w Spółdzielni, urządzono w dniach od 3 do 6 lutego w lokalu własnym, wystawę i sprzedaż tychże prac, a liczne zakupy przez zwiedzających dały najlepszą ocenę dobroci i taniości tychże wyrobów.

Wydział Spółdzielni zwraca się do publiczności, z usilną prośbą, o zainteresowanie się Spółdzielnią, o skierowanie do niej jak największej liczby zamówień, by umożliwić przez to szybki jej rozwój, a tem samem jak najprędsze osiągnięcie właściwego celu.

=⊙=

włamywaczy. Byli nimi: Stanisław Szostak i Jan Hryciów, notowani policyjnie. Podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej przy Szostaku, znaleziono u niego rewolwer bębenkowy, nabity kilku nabojami oraz duży nóż automatyczny. Podejrzani są oni o popełnienie szeregu innych włamań, a ostatnio skradli 5 zajęcy na szkodę Magdaleny Skałkowskiej przy ul. Łąckiego l. 2. Obaj włamywacze przyznali się do powyższego włamania.

— **Kradzieże nie ustają.** Jako silnie podejrzanego o popełnienie kradzieży garderoby na szkodę Maksa Bodeka przy ul. Jabłonowskich l. 32, odstawiono do aresztów policyjnych Jana Kubalę, liczącego 26 lat, zamieszkałego przy ul. Sapiehy l. 26. — Za kradzież licznika i trzech żarówek, ogólnej wartości 153 zł., na szkodę Bernarda Winzingera, portjera izraelickiej gminy wyznaniowej przy ul. Bernsteina l. 12, aresztowany został Henryk Przytulski, liczący 19 lat i pozostający bez miejsca zamieszkania.

\# **Zmiany w ministerstwie rolnictwa.** W ostatnich dniach zaszły zmiany w składzie władz dyscyplinarnych przy ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych, a mianowicie: na stanowisko przewodniczącego wyższej komisji dyscyplinarnej zamianowany został p. Stefan Łokuciewski, radca ministerjalny, na stanowisko zaś naczelnika dyscyplinarnego powołany został p. dr. Teodor Swinarski, naczelnik wydziału departamentu leśnictwa.

Śp. prof. Wiktor Syniewski.

Ubiegłej soboty, 29. bm. zmarł we Lwowie profesor lwowskiej Politechniki, śp. inż. Wiktor Syniewski, w 62 roku życia. Był profesorem nadzwyczajnym technologji chemicznej od r. 1904, profesorem zwyczajnym od r. 1907. Przez dłuższy czas redagował we Lwowie czasopismo fachowe „Gorzelnik", a potem „Gorzelnictwo".

Prace naukowe śp. Zmarłego, ogłoszone w liczbie około 30, dotyczą przeważnie zakresu skrobi i enzymów działających na skrobię. Był on twórcą teorji budowy tego ważnego produktu asymilacji roślin, na którym opiera się cały przemysł fermentacyjny. Praca całego życia śp. profesora Syniewskiego zmierzała do zbadania budowy chemicznej tego zagadkowego węglowodanu, a do badań doświadczalnych służyła mu jako nić przewodnia oryginalna i pomysłowa koncepcja struktury skrobi. Wynikiem Jego prac eksperymentalnych interesowali się liczni badacze zagraniczni, z którymi śp. Zmarły utrzymywał stały kontakt. Na specjalną uwagę zasługuje Jego podręcznik p. t. „Mikrobiologja fermentacyjna", którym wzbogacił ubogą naszą literaturę z tej dziedziny. W ostatnich czasach pracował nad ciągłą metodą fermentacji technicznej według własnego pomysłu.

Długotrwała choroba odrywała go od pracy. Śmierć zaskoczyła go w chwili, gdy śpieszył do pracowni, celem odbycia wykładów i egzaminów.

Ś. p. prof. Syniewski na kilka dni przed śmiercią został odznaczony Krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu nauki; był czynnym członkiem szeregu towarzystw naukowych oraz przez długi szereg lat radnym m. Lwowa; w r. n. 1907/908 był rektorem Politechniki Lwowskiej.

Ś. p. prof. Syniewski osierocił żonę, Stanisławę z Hordyńskich, oraz pięcioro dzieci.

Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

* * *

Pogrzeb śp. prof. Syniewskiego odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 14 (2 po poł.) z domu żałoby przy ulicy Technickiej 8 na cmentarz Łyczakowski. Jutro w środę odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godz. 9 w kościele św. Marji Magdaleny.

Następna premiera w APOLLO. — W główn. rolach Gunnar Tolnes i Karina Bell. 16 5n

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADŻY

Napad rabunkowy w Chodorowie.

Trzech zamaskowanych sprawców ob rabowało rodzinę żydowską.

Chodorów. (Tel. wł.) Do mieszkania Markusa Krausa w rynku, tuż obok budynku szkolnego, wtargnęło wczorajszej nocy trzech zamaskowanych i w szmaty obwiniętych sprawców.

Markus Kraus, liczący 69 lat, mieszka tam wraz z żoną, o rok od niego młodszą, jest ubogim, żyje z jałmużny, i jak opinja głosi, trudni się zakupywaniem kradzionych rzeczy.

Otóż krytycznej nocy ktoś zapukał do okna jego mieszkania, Kraus wyszedł i otworzył drzwi, któremi sprawcy w liczbie trzech wtargnęli do wnętrza mieszkania i pod grozą użycia broni zrabowali 50 zł., 1 dolara, trochę garderoby i bielizny oraz rozbili zawieszoną na ścianie puszkę, z której wyjęli 2 zł. Sprawcy byli dokładnie zaznajomieni ze stosunkami, panującymi w mieszkaniu Krausa i z rozkładem mieszkania. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Kraus posiadał znajomości wśród mętów kryminalnych, z ich koła niewątpliwie pochodzi ów napad rabunkowy. Sprawcy nie pozostawili po sobie żadnego śladu. Dochodzenia policyjne nie dały na razie żadnego wyniku.

Nauczycielka obrabowana w lesie.

Sprawca zrabował jej torebkę, zawierającą 130 zł.

Chodorów. (Tel. wł.) Ścieżką wzdłuż toru kolejowego dążyła przedwczoraj o godz. 3 po południu do dworca w Chodorowie Cecylja Kohutówna, nauczycielka szkoły powszechnej w Dobrowlanach.

Gdy przechodziła lasem, z krzaków wypadł jakiś osobnik, a rzuciwszy się na nią, zrabował torebkę, zawierającą 130 zł., poczem znikł w lesie. Kohutówna była tak przerażoną, iż nie umiała podać dokładnego rysopisu sprawcy i zeznała jedynie, iż był ubrany w czarną kurtkę, jasny kaszkiet i wysokie buty. Podjęte bezwłocznie dochodzenia celem ujęcia rabusia nie dały na razie wyniku. Na miejsce przybył wywiadowca Urzędu śledczego.

Podpalacze w Czerlanach.

Spłonęły dwie zagrody z budynkami gospodarskimi.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Około godz. 10 wieczorem wybuchł przed wczoraj groźny pożar wśród zabudowań gospodarza Iwana Szajkiewicza w Czerlanach.

Pomimo podjętej bezwłocznie energicznej akcji ratunkowej ogień przeniósł się na zagrodę jego sąsiada Bernagiewicza. Zabudowania obu gospodarzy spłonęły doszczętnie, zniszczoną również została znaczna ilość zboża, pomieszczonego w stodołach.

Wstępne dochodzenia policyjne wykazały, że ogień został podłożony zbrodniczą ręką. Władze policyjne nie wpadły na razie na ślad podpalaczy.

Rywale pomiędzy sobą.

Morderczy napad rywala na swego przeciwnika.

Bolechów. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wśród miejscowych żydowskich sfer wywołało krwawe zajście, które wydarzyło się onegdaj wieczorem pomiędzy dwoma młodymi żydami. — Tłem tego zajścia sprawa erotyczna, obaj bowiem t. j. Jakób Dickmann i Salomon Neuwirth zabiegali o rękę pewnej młodej żydówki i z tego też powodu wyłaniały się pomiędzy konkurentami częste starcia.

Dickmann pod adresem swego rywala rzucał od czasu do czasu pogróżki, a ostatnio pokazując mu browning, odgrażał się, że go życia pozbawi. — Neuwirth zawiadomił o tem policję, ta jednak przeprowadziwszy u Dickmanna rewizję, nie znalazła u niego rewolweru. Wobec tego Neuwirth przeszedł do akcji zaczepnej. Zebrał swych przyjaciół: Saphirsteina, Katza i Frylinga, a zaczaiwszy się, napadł wraz z nimi na Dickmanna, którego napastnicy tak pobili, iż doznał załamania czaszki. Ponieważ Dickmann w obronie własnej wyciągnął rewolwer, sprawcy udaremnili strzał i ciężko pobitego pozostawili na miejscu. Dickmanna w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Dolinie. Wszyscy czterej sprawcy zostali aresztowani.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Smutna sprawa.

Na lwowski korpus kadetów, będący chlubą szkół wojskowych, padł nad wyraz przykry cień z powodu niesumienności jednego z dowódców kompanji.

Oto w r. szkolnym 1925-26 doszło do wiadomości komendy korpusu, że trzecia kompanja zalega z wpłatami za utrzymanie wychowanków. Zapytany o wyjaśnienie dowódca tej kompanji mjr. Juljusz Misiński oświadczył, że rodzice kadetów tej kompanji są przeważnie biedni i dlatego opłaty wpływają tak opieszale. Wreszcie komendant korpusu podejrzewając jakąś nieczystą sprawę, postawił majorowi Misińskiemu termin do uregulowania sprawy. I wówczas wylazło na wierzch nadużycie niesumiennego dowódcy kompanji. Jak pokazało się mjr. Misiński pobierał od rodziców kadetów rozmaite kwoty za utrzymanie ich i obowiązany był złożyć je w ciągu 24 godzin w kasie gospodarczej. Tymczasem mjr. Misiński zatrzymywał te pieniądze przy sobie i gospodarował na własny rachunek.

W rezultacie pokazał się brak 8563 zł., pobranych od 33 wychowanków III kompanji.

Wczoraj mjr. Misiński stanął przed sądem wojskowym, oskarżony o sprzeniewierzenie.

Rozprawę prowadzi płk. dr. Godowski, oskarża szef prokurator ppłk. Stampfl, broni dr. Aleksandrowicz.

Oskarżony mjr. Juljusz Misiński rodem z Bochni, lat 42, żonaty, bezdzietny, przyznał się do czynu, prowadził bowiem dokładne zapiski pobranych kwot, tłómaczy się jednak, że koledzy pożyczali od niego rozmaite kwoty i zalegali ze zwrotem, co było przyczyną całego smutnego wypadku.

Wyrok zapadnie dziś.

ZEGARKI najlepszych fabryk tanio we firmie DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2. Tel. 27-29. 1613t

Z SALI SĄDOWEJ.

O zdradę główną

Rozprawa przeciwko komunistom Gleicherowi i Seredzie zakończyła się w sobotę popoł. Sędziom przysięgłym postawiono pytanie o zdradę główną (dalszy udział) i ewentualne w kierunku zaburzenia spokoju publicznego. — Po świetnem przemówieniu prok. dr. Laniewskiego, który wskazał na szkodliwą działalność Gleicherów i jemu podobnych sędziowie jednogłośnie potwierdzili pytanie w kierunku zdrady głównej a trybunał skazał obu na 2 lata ciężkiego więzienia.

Skazani zgłosili zażalenie nieważności.

Zdrada stanu.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Maks Groll 19-letni pomocnik handlowy ze Stryja, komunista, oskarżony o to, że w Stryju i okolicy rozszerzał broszury i bibułę komunistyczną. Groll technik partji, wyręczał się małymi chłopakami, którym za kilka groszy kazał rozrzucać bibułę na targach i zebraniach.

Rozprawę prowadzi s. o. Angielski, oskarża prok. dr. Paklikowski, broni dr. Axer. Oskarżony broni się, że bibułę dał mu jakiś „pan", który uciekł za granicę.

Rozprawa rozpisana na dwa dni.

Z KARNAWAŁU.

Bal. inż. leśników.

Salony Kasyna m. i Koła lit. art. zamieniły się onegdaj w piękne gaje z altankami, domkami myśliwskimi, zdobnymi w trofea w których zgromadziło się wielkie grono uczestników wytwornej zabawy. Bal rozpoczął się polonezem, który prowadził prof. Kochanowski z dyr. Zarańską, dalej postępowali dyr. Zarański z p. Parylakową, dyr. Golczewski z p. Loretową, pp. Parylak z Klimowiczową, Karatnicki z Gayerową, Gayer z Karatnicką, prof. Banach z prof. Stożkową, Roszkowski z Harlanderową, prof. Stożek z Banachową i w. in.

Świetna zabawa pod kierunkiem aranżerów pp. Pawlikowskiego i Monsee'go przeciągnęła się do rana.

Przy bufecie gospodarzyły skrzętnie pp. Klimowiczowa, Słuszkiewiczowa i Friedbergowa.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Jance Sikorównie, w szczególności Wzajemnej Pomocy Medyków, WP. Dolińskim, Koleżankom i Kolegom za pełną i troskliwą pomoc w tak ciężkiej chwili składamy serdeczne Bóg zapłać

1625n **Rodzina**

W związku z zajściem jakie miało miejsce w nocy z dnia 1 na 2 bm. na zabawie „Koła Historyków" Stud. U. J. K. przepraszam Komitet zabawy za moje niewłaściwe znalezienie się wobec niego.

1638n **Czernecki Zygmunt.**

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Sport.

Zakończenie Mistrzostw Narciarskich Polski.

O. NEMECKY, CZECHOSŁOWACJA, MISTRZEM. — LANKOSZ SKACZE 49 METRÓW, USTANAWIAJĄC NOWY REKORD POLSKI! — ZŁA ORGANIZACJA KONKURSU SKOKÓW.

Zakopane, 20 lutego.

I tak mamy już mistrzostwa Polski poza sobą. Znowu zaszczytny tytuł Mistrza Polski powędrował do obcych. Czech O. Nemecky zdobył go zasłużenie. Znany we Lwowie Wende jest drugim, a dopiero trzecim Polak — Br. Czech. Przy dopuszczeniu narciarzy zagranicznych do naszych mistrzostw nie widzimy na najbliższe lata narciarza polskiego, któryby mógł w zawodach kombinowanych pobić obcą konkurencję pierwszej klasy. A zwłaszcza czeską i niemiecko-czeską.

Wynik Mistrzostwa Polski w konkursie kombinowanym: 1) Nemecky O. (Czechosłowacja) 668 punktów; 2) Wende (HDW.) 643'50; 3) Czech Br. Polska SNTT) 619'25; 4) Bim (Czechosłowacja) 588'25; 5) Lankosz (Polska SNTT) 574'25; 6) Krzeptowski Andrzej I, (Polska, Sokół) 551'75; 7) Rattay (Austrja) 541; 8) Szostak A. (Polska, Sokół) 500'75; 9) Bujak J. (Polska Sokół) 498'5; 10) Rozmus (Polska, Wisła) 484'5; 11) Żytkowicz (Polska, SNTT) 476'25; 12) Sieczka (Polska, Sokół) 471'25; 13) Lindström (Szwecja) 466'5; 14) Król (Polska, Sokół) 428'75; 15) Kuraś (Polska, SNTT) 392'25; 16) Witkowski (Polska, Czarni) 356'5; 17) Walczak (Polska, Czarni) 321'5; 18) Albrzykowski (Polska, Sokół) 217'75.

Klasa I.: 1) Nemecky, 2) Wende, 3) Bim, 4) Lankosz, 5) Krzeptowski A. I., 6) Rattay, 7) Bujak J., 8) Rozmus, 9) Żytkowicz, 10) Sieczka, 11) Lindström, 12) Kuraś, 13) Witkowski.

Klasa II.: 1) Szostak A., 2) Król, 3) Albrzykowski.

Klasa III.: 1) Czech Br., 2) Walczak.

Wyniki podane tutaj powstały z odliczenia not za bieg 18 klm. i skoki.

Dzisiejszy dzień przyniósł na konkurs skoków prawdziwie dobrą pogodę — pierwszy raz dopiero od chwili rozpoczęcia mistrzostw. Przy mrozie 0—12 stopni zupełna cisza, bez opadów śniegu. To też kilka tysięcy publiczności podążyło na Krokiew, po o... by zostać przez organizatorów konkursu kompletnie zbagatelizowaną. Przez cały czas skoków nie ogłaszano, kto skacze, ani jaki skok osiągnął. Wszyscy widzowie, nie wyłączając sprawozdawców, czuli się, jak na tureckiem kazaniu, nie wiedząc nigdy co się dzieje i najwyższe ich oburzenie jest aż nadto uzasadnionem. Zamiast pozyskać nowych zwolenników narciarstwa — odstręczono nawet dawnych. A stało się to w ten sposób, że zamiast reklamowany w prasie gigantofon „Polskiego Radja" został wprawdzie zmontowany(!), lecz potem okazało się, iż nie można przełączać prądu elektrycznego z maszyn, które obsługiwały stację nadawczą radja i miały obsługiwać zarazem gigantofon, gdyż trwałoby to zbyt długo. Sprawa propagandy radjowej — cała Europa słowiadywała się przez radjo o każdym skoku — jest bezwzględnie konieczną. Ale wtedy należało za pomocą zwykłego megafonu, lub odpowiednich tablic, informować publiczność.

Konkurs skoków wygrał, jak było do przewidzenia Wende, bijąc wszystkich długością i stylem skoków. — Szwedzi Lindström i Stolpe, skacząc doskonale, byliby obsadzili następne miejsca — niestety, obydwaj upadli po razu. To pomogło Nemeckiemu do wysunięcia się na drugie miejsce i do zwycięstwa w zawodach kombinowanych przed Wendem. Swoją drogą, że Nemecky od zeszłego roku ogromnie się w klasie skoku podniósł.

Skoki pozakonkursowe przyniosły radosną niespodziankę. Młodziutki nasz Lankosz, skoczek nadzwyczajnego talentu, ustalił przepięknym skokiem na 49 m. nowy rekord skoczni (dawny — Wendego — 47 m.) i nowy rekord polski zarazem — dawny Krzeptowskiego A. I — 45 m. — osiągnięty za granicą. Publiczność przyjęła ten wspaniały wyczyn entuzjastycznie, młody sportowiec był przedmiotem gorących owacyj.

Zupełnie zawiódł Sieczka St. Skoki jego wypadły dziwnie blado i bez zwykłego rozmachu. Tak samo Krzeptowski był słabszym, niż zwykle. — Czech Bronisław skakał lekko i pewnie. Można przewidywać, że poczyni jeszcze dalsze na tem polu postępy, a wówczas stanie się dopiero prawdziwie groźnym w zawodach złożonych.

W ogólności klasa skoczków zakopiańskich jest nader liczna i można oczekiwać wyłaniania się coraz to nowych talentów. Dość powiedzieć, że poza konkursem popisał się 13-letni(!) Marusarz skokiem na 33 metrów! A trzeba było widzieć to wyczucie stylu i pewność z jaką skok oddał! Wierzyć się poprostu oczom nie chciało. I to na zwykłych bukowych nartach przywiązanych do stóp rzemykami.

Konkurs skoków. Klasa I.: 1) Wende (Czechosłowacja) nota 321'75, skoki 38, 41 46; 2) Nemecky O. (Czechosłowacja) 308 — 38, 38, 42; 3) Lankosz Józef (Polska) 286'25 — 33, 36, 38; 4) Bim (Cz.) 284'5 — 34, 36, 39; 5) Żytkowicz (P.) 280.5 — 30, 34, 41; 6) Krzeptowski A. I. (P.) 279'5 — 31, 34, 41; 7) Rattay (Austrja) 273'25 — 35, 31, 39'5; 8) Rozmus (P.) 268'5 — 34, 29, 37'5; 9) Stolpe (Szwecja) 238'25 — 41. 38, upadek; 10) Lindström (Szw.) 228 — upadek, 37, 44; 11) Sieczka St. (P.) 219'25 — 33, 34, upadek; 12) Kaliciński (P.) 215'75 — 25, 26, 32; 13) Bujak J. (P.) 143 — 25, 26, upadek; 14) Kuraś (P.) 120 — 20, upadek, 26; 15) Witkowski (P.) 91 — 20, upadek, 21.

Klasa II.: 1) Mietelski (P.) 272 — 31'5, 30, 37; 2) Graca (P.) 234 — 23, 30, 37; 3) Cnkier (P.) 194'50 — 25, 25, 25; 4) Szostak A. (P.) 192'50 — 32, 30, upadek; 5) Król (P.) 138'50 — 32, 21, upadek; 6) Albrzykowski (P.) 49 — upadek, 21, upadek.

Klasa III.: 1) Czech Br. (P.) 297'50— 37, 37, 42; 2) Szczerba (P.) 242'50 — 28, 24, 34; 3) Glewont (P.) 213'25 — 27, 26, 30; 4) Bachleda (P.) 147 — 24, 29, upadek; 5) Walczak (P.) 103'25 — upadek, 27, upadek; 6) Gajduschek (Bielsko, WSC.) 99'75 — 26, upadek, upadek; 7) Stecków (P.) 86'50 — 26, upadek, upadek; 8) Hugyez (Węgry) 49 — upadek, 21, upadek.

Równocześnie skakali wojskowi do indywidualnego Mistrzostwa Armji. Mistrzostwo to miało być dostępnem i dla armji obcych, w ostatniej chwili z rozkazu władz wyższych zostało dla nich zamknięte, a ograniczono do udziału Polaków. Obcy wojskowi skakali tylko w konkursie skoków dla zawodników wszystkich armji urządzonym, dla Polaków liczącym się zarazem do Mistrzostwa Armji.

Wynik konkursu skoków dla wojskowych: 1) strz. Zaydel, 3 psp., nota 17.183; 2) kpr. Wagner, 3 psp., — 15.05; 3) strz. Berauer, Czechosłowacja, — 12.458; 4) kpr. Gąsienica, 3 psp., —9.43; 5) strz. Czech Wład., 3 psp., — 7.135. — Najdłuższy skok w konkursie kaprala Wagnera z 3 psp. — 36 mtr.

Wynik Mistrzostwa Armji w konkurencji indywidualnej: 1) strz. Zaydel, 3 psp., Mistrz Armji Polskiej, — 18.286 punktów; 2) strz. Czech Wład. 3 psp., — 15.545 pkt.; 3) kpr. Gąsienica, 3 psp., — 15.500 pkt.; 4) kpr. Wagner, 3 psp., — 14.550 pkt. — Na Mistrzostwo Armji złożył się bieg z przeszkodami na 7 klm., bieg na 18 klm. i skoki.

Sprawozdanie wraz z listą nagród podam jutro. Zarazem podzielę się wrażeniami ogólnemi w sprawie organizacji Mistrzostw. Poza stronami dodatniemi organizacji, rozprawię się krytycznie bardzo ostro ze stosunkiem Komitetu Zawodów, względnie PZN., do przedstawicieli prasy i sposobem postępowania z dziennikarzami. Zaznaczam odrazu, że był on więcej niż niezadowalający... Co dziwi tembardziej, że prasa jest jednym z tych głównych czynników, które przyczyniły się do rozpowszechnienia i spopularyzowania narciarstwa.

Zakopiańczyk.

Trzynasty dzień rozprawy w Przemyślu

o fałszerstwo testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego.

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKA STR OWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl. 21 lutego (T). Na rozprawę dzisiejszą zjawili się wszyscy oskarżeni oraz świadek Strowski. Św. Strowski na samym początku zwrócił się z ostrem przemówieniem do korespondentów niektórych pism, którzy w fałszywym świetle przedstawili jego chorobę, specjalnie zaś zirytowało go sprawozdanie jednego z lwowskich brukowców, który Strowski nazwał organem przekupnym i przedajnym. Następnie zeznawał św. Strowski w dalszym ciągu opisując szczegółowo aresztowania, które wywarły na nim bardzo silne wrażenie. Kiedy zawiadomiono go, że i on również obwiniony jest o współudział w fałszerstwie, przeraził się.

Prok.: Znalazł się pan w skórze tchórza.

Św.: Doskonałe wyrażenie p. prokuratorze; tak w skórze tchórza. Z tego powodu nie zeznawałem wówczas prawdy.

Po wyjściu z więzienia śledczego świadek zaproponował Konopce zakupno orangutana(!), który wystawiony na Targach Wschodnich, przyniósłby w gotówce 70.000 zł.

Prokurator: Niech pan tych bajek nie opowiada, bo się pan ośmiesza.

W zakończeniu sformułował świadek swoje pretensje pod adresem osk. Haszlakiewicza od którego domaga się 2.000 zł. odszkodowania i 336 mt. żyta loco Lwów po 18 zł. Na tem zakończyły się zeznania św. Strowskiego.

Popołudniu prokurator przystąpił do zadawania pytań, w których świadek wyjaśniał szereg momentów poruszonych zresztą już w jego zeznaniach. Pod koniec dochodzi do scysji pomiędzy świadkiem a osk. Wiesnerem. Wątek zostanie również prawdopodobnie poświęcony pytaniom zadawanym świadkowi Strowskiemu, poczem prokurator wygłosi przemówienie.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z dnia 18 lutego, prostujemy nazwisko świadka dr. Bogusława Hawliczka z Dobromila, którego zeznania miały kardynalne znaczenie w rozprawie. Świadek Hawliczek zeznał bowiem, że kontrasygnował testament śp. Tyszkowskiego w roku 1912 i późniejszy kodycyl; którym Akademja została ustanowiona dziedziczką.

Również i w dalszych zmianach testamentu zawsze Akademja w tym charakterze była uznaną, przyczem Paweł Tyszkowski stale zalecał świadkowi, aby zachował jak największe ostrożności, które uniemożliwiłyby fałszerstwo testamentu.

NEKROLOGJA.

+

JAN CZYŻEWSKI

prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 20-go lutego 1927 r., przeżywszy lat 50.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 22 go lutego 1927 roku, o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby ul. św. Mikołaja l. 11 a na cmentarz Łyczakowski.

Żona i syn.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" ul. Sobieskiego 16.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

10 groszy za wyraz.

PIĘKNE, trwałe i tanie oprawy wykonuje: artystyczna introligatornia M. Krzywieckiego, Lwów, Piekarska 6. 514

FORTEPIAN lub pianino kupię, Pretzel, Kochanowskiego 15. 1485

RAMY do różnych obrazów poleca najtaniej. Fruchs ul. Krakowska 17. 1582

BRYLANTY, ZŁOTO, etc. KUPUJE płaci najwyż. ceny D. Lwowski Jagiellońska 2

PONCZOCHY gumowe: przeciw żylakom, przeciw puchnięciu i wycieńczeniu nóg. Opaski brzuszne dla niężatek poleca: bandażysta Polaczek w Samborze. Cenniki darmo. 203

ROWERY, gramofony, maszyny do szycia naprawia tanio jakość Rosenman, Lwów, Akademicka 26, telefon 19-61. 1468

GARNITUREK Biedermayer, fotele antyczne pojedyncze, biblioteczki, serwantka, komody, oraz lone meble antyczne i nowoczesne sprzedaje okazyjnie „Lamus", Romanowicza 10. 1612

KAMIENICE — Rynek sprzedam 'Listy Adm. Słowa dla „Właściciela" 1630

W KRYNICY, Truskawcu, Zakopanem, Jaremczu lub innych zdrojowiskach kupię lub wydzierżawię willę, nadającą się na pensjonat. Zgłoszenia listowne do Biura ogłoszeń „Nowa Reklama". Lwów, Batorego 26, pod „ierwszorzędny". 1609

Opony i dęki rowerowe „DUNLOP" „Bates" „Cambridge"
Piłki tenisowe „DUNLOP"
sprzedaje hurtownie
„SAIR" S. z. o. o. Lwów, 3 Maja 15. Tel. 3—91. 1452

Traktory „FORDSON"
niezbędne dla każdego rolnika i przemysłowca dostarcza ze składu firma
„ESHAPE" Sk. z o. p.
Lwów, Akademicka 15. Tel. 4-69.
1366

WOLNE POSADY
8 groszy za wyraz.

KUCHARKA bardzo dobra potrzebna na wyjazd pod miastem Zgłoszenia Łozińskiego 4, I, p. u WP. Wygodziny o godz 7 wieczór. 599

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, osoba starsza, uczciwa, wierna do jednej pani. Adres: Hoffmanowa, Kałat 1621

POSZUKUJE się na prowincję nauczycielki (nauczyciela) biegle władającej fran. językiem do przerobienia z dziewczynką IV kl. gim. hum. Zgłoszenia do Adm. dla M. P. 1629

KUCHARZ ogrodnik poszukiwany na wieś. Zgłoszenia Bnbecki Sewerynka poczta Olesko 1c3

POSADY POSZUKIWANE
4 grosze za wyraz

ZARZĄDCA ekonom, Polak, lat 40, żonaty, szuka posady zaraz. Kowenice (dwór) p. Sambor 1527

PANIENKA pracowita, umiejąca dobrze szyć, poszukuje posady do dziecka, może szyć dla domu. Zgłoszenia listowne do Admin. Słowa Polskiego „Wyjazd". 1578

STARSZA bona z dobrem poleceniem poszukuje posady do dzieci ze szyciem ewentualnie do niemowlęcia. Zgłoszenia, Kopernika 3, Siwek. 1580

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Hodowla zbóż w Małopolsce.

Z okazji odbywającego się Targu Nasiennego otrzymujemy następujący interesujący artykuł pióra jednego z wybitnych znawców tego zagadnienia.

W polskiej hodowli roślin uprawnych zboża, a wśród nich pszenica zajmują bezsprzecznie pierwsze miejsce. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się zważy, że średnio około 50 proc. roli uprawnej zajmują u nas zboża, a powtóre znaczna wielopostaciowość pszenicy i stosunkowa łatwość ustalania się nowo wytworzonych odmian daje hodowcy rękojmię osiągnięcia w stosunkowo niedługim czasie pożądanego typu i płynących stąd korzyści materjalnych. Żyto, które dzięki swej obcopylności wymaga ciągłej starannej selekcji, by się nie wyradzało i nigdy nie da się doprowadzić do zupełnie ustalonego typu, jest rośliną do hodowli o wiele trudniejszą, czego na stępstwem jest stosunkowo mniejsza ilość wyhodowanych odmian. Inne zboża, a więc owies i jęczmień, zajmują u nas znacznie mniejszy procent ornej roli, pomimo to posiadamy od dawna kilka doskonałych, wypróbowanych odmian owsa, a i nad jęczmieniem pracuje u nas obecnie kilka gospodarstw hodowlano - nasiennych.

Źródła, z których polscy hodowcy zbóż czerpali materjał dla wytworzenia dzisiejszych szlachetnych odmian były dwojakiego rodzaju. Jedne z nich były nasze rodzime, pierwotne rasy zbóż, uprawiane u nas od niepamiętnych czasów, które przez długie wieki uprawy, drogą doboru naturalnego przystosowały się doskonale do rodzimej gleby i klimatu. Te krajowe rasy wniosły do wyhodowanych z nich szlachetnych odmian czynnik bardzo ważny: wytrzymałość i odporność na ujemne wpływy naszego klimatu. Tego rodzaju pierwotnym typem było nasze wczesne żyto polskie odznaczające się prócz wczesności długą słomą i długim, wąskim kłosem a z pszenic **Ostka małopolska** czerwonokłosa, biała luźno-kłosa **Gółka i Sandomierka** o czerwonym bezostnym kłosie i pięknem białem ziarnie. Drugiem źródłem były odmiany obce wprowadzane do Polski. Jedne z nich starano się wprost u nas zaaklimatyzować, innych używano do krzyżówek z odmianami miejscowemi starając się tym sposobem uzyskać rasy łączące w sobie pożądane przymioty obu odmian rodzicielskich. Ta ostatnia metoda zyskała z początkiem bieżącego stulecia bardzo szerokie zastosowanie dzięki odkryciu praw Mendla i dalszemu ogromnemu rozwojowi genetyki. Dotychczas na ślepo i na niepewne prowadzone próby krzyżowania odmian ustąpiły miejsca planowym i celowym krzyżówkom, poznane zaś prawa genetyczne dają przynajmniej do pewnego stopnia, rękojmię osiągnięcia zamierzonego celu. Pierwszym, który te nowe zdobycze nauki w Polsce popularyzował i do hodowli roślin wprowadził był prof. dr. Kazimierz Mieżyński.

W pracy na polu hodowli zbóż niepoślednie w Polsce miejsce zajęła Małopolska; omawiając działalność tutejszych placówek hodowlano-nasiennych nie ograniczam się do obszaru samej b. Galicji, nie mogę bowiem pominąć tych ważnych placówek położonych na terenie b. Kongresówki w powiatach pinczowskim i miechowskim, organicznie związanych z b. Galicją zachodnią, a będących obecnie rejonem działalności Małop. Tow. Rolniczego w Krakowie.

Jedną z najstarszych w Polsce jest hodowla zbóż w Grodkowicach, majątku Władysława i Karola Żeleńskich. Zapoczątkował ją prof. Adam Prażmowski, znany badacz bakteryj brodawkowych na korzeniach roślin motylkowatych. Około r. 1880 zaczął on selekcjonować miejscową pszenicę ostkę czerwoną luźnokłosą oraz krajowe wczesne żyto, praca ta doprowadziła do wyłworzenia znanej dziś powszechnie **Ostki Grodkowickiej i żyta polskiego Grodkowickiego. Ostka** jest typem małopolskiej czerwonokłosej pszenicy o czerwonem ziarnie, a więc należy do rasy „ferrugineum" Koernicke'go; odznacza się wczesnością, wybitną odpornością na mróz i choroby. **Żyto polskie** należy do najwcześniejszych naszych odmian żyta. Prażmowskiemu udało się bowiem podnieść jego plenność bez zatracenia cechy wczesności dojrzewania. Obecnie prowadzi Zakład w Grodkowicach dalsze prace hodowlane pod kierunkiem dr. J. Przyborowskiego, adjunkta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace te mają na celu dalsze uszlachetnianie **Ostki, żyta polskiego i Squarehead'u Grodkowskiego** pochodzącego od Squarehead'u Cimbela, i doskonale przystosowanego do tutejszych warunków klimatycznych. Od kilku lat prowadzi się nadto próby wytworzenia odmian nowych drogą krzyżowania obu miejscowych odmian pszenic ze sobą oraz z odmian zagranicznych, których bardzo bogaty i różnorodny materjał w Grodkowicach zgromadzono.

Z Zakładem w Grodkowicach związana jest kontraktowo hodowla zbóż w Chłopicach pod Jarosławiem majątku p. Lisowieckiego; oprócz plantacji i reprodukcji odmian grodkowickich prowadzi się tam hodowlę jarej pszenicy **Chłopickiej.**

W r. 1895 rozpoczął hodowlę zbóż śp. Jerzy Turnau w Mikulicach koło Przeworska. Materjałem wyjściowym stały się tu znowu odmiany krajowe: **Oska małopolska i żyto polskie.** Hodowla prowadzona początkowo jako selekcja masowa, później jako systematyczna selekcja rodowodowa, pozostająca przez szereg lat pod naukowem kierownictwem prof. K. Mieżyńskiego doprowadziła do wytworzenia kilku wybitnych odmian. Należą do nich pszenice: **Ostka Mikulicka,** wyprowadzona z krajowej czerwonej ostki, **Białka Mikulicka i Łozinka** — gółki o białym zbitym kłosie i sztywnej słomie wyodrębnione z pszenicy Squarehead z Wallhoff. Ponadto **Żyto wczesne Mikulickie, owies Kanarek** i czterorzędowy **Jęczmień Mikulicki** ozimy.

W Mydlnikach pod Krakowem, w gospodarstwie doświadczalnem Uniw. Jagiellońskiego prowadzi się od szeregu lat hodowlę kilku pszenic zapoczątkowaną przez prof. Rogoyskiego. Tu należą, dwie odmiany Żmudki i Wanda, gółka o białym zbitym kłosie i sztywnej słomie, powstała z krzyżówki pszenicy Płockiej ze Squarehead'em.

Firma K. Buszczyński i Synowie w Górce Narodowej koło Krakowa prowadzi oprócz pierwszorzędnej jakości nasion buraków cukrowych hodowlę owsa **Najwcześniejszego Niemierczańskiego,** odmiany rzeczywiście z polskich najwcześniejszej, a przytem mało wymagającej i plennej. Odmianę tę wyprodukowano w Niemierczu na Podolu z jakiejś odmiany miejscowego rychlika, nad jej uszlachetnieniem pracował głównie prof. E. Załęski, ówczesny współpracownik firmy.

Zakład hodowli roślin w Dublanach rozpoczął swe prace w r. 1902, od chwili objęcia tam katedry uprawy roślin przez śp. prof. Mieżyńskiego. I tu główny nacisk położono na hodowlę pszenicy, w celu wyhodowania odmian odpowiednich dla Małopolski Wschodniej i Podola, a więc posiadających stosunkowo krótki okres wegetacji, a odznaczających się dostatecznie sztywną, wytrzymałą słomą. Przeprowadzano w tym celu przez szereg lat planowe krzyżowanie krajowych czerwonych ostek z zagranicznemi odmianami szczywnosłomemi. Z krzyżówki Ostki Mikulickiej z pszenicą Squarehead ze Svalöf uzyskano cały szereg obiecujących typów, z których po latach ścisłych prób i doświadczeń wyodrębniono dwie odmiany **Złotkę i Hankę,** pierwszą czerwonokłosą, drugą białokłosą, obie ozime, o ziarnie czerwonem, zbitym kłosie i sztywnej słomie wytrzymującej doskonale, bez wyległania większe dawki nawozowe, a przytem dość wczesne. Obecnie dalszą reprodukcją i selekcją tych odmian zajmuje się Spółka Akc. „Granum".

Na terenie byłej Galicji zasłużone na polu hodowli roślin są następujące placówki: Hodowla pszenicy w Zaborzu koło Rawy Ruskiej, majątku p. Z. Łączyńskiego, skąd pochodzi pszenica **Zaborzanka,** wyprowadzona na drodze hodowli rodowodowej z Donki; jest to znowu typ ostki czerwonokłosej o czerwonem ziarnie — Łopuszka Mała p. Pogonowskiego, gdzie prowadzi się selekcję pszenicy Ostki Małopolskiej i Łopuszka Wielka Romana hr. Scipio del Campo, który wyhodował **Ostkę Łopuską** z miejscowej ostki czerwonej oraz Zośkę z krzyżówki tej ostatniej ze Squarehead'em. W Podhorcach, koło Stryja, majątku Juljana hr. Brunickiego, prowadzi się od lat hodowlę wczesnego owsa — **Rychlika Tatrzańskiego.** W dobrach hr. Raczyńskiego w Dębicy prowadzi się selekcję pszenicy podolskiej **Hors Concours** oraz **Żyta Rogalińskiego.**

Jak wynika z dotychczasowego przeglądu hodowli zbóż na terenie b. Galicji przeważają wszędzie odmiany stosunkowo wczesne, z pszenic głównie ostki czerwone mniej wymagające co do gleby. Inaczej przedstawia się rzecz po lewym brzegu Wisły, na północ od Krakowa, w żyznej ziemi proszowskiej. Tu na doskonałej pszenicznej lössowej glebie, w klimacie trochę mniej deszczowym, rozwinął się cały szereg pierwszorzędnych zakładów hodowlanych, produkujących odmiany przeważnie odmiennego morfologicznie typu, o długim okresie wegetacji i bardzo plenne, ale też bardziej wybredne co do gleby. Na jedno z pierwszych miejsc wybija się prowadzona od szeregu lat hodowla żyta w Wierzbnie pp. Szańkowskich. Żyto owe, wyhodowane z Petkusa Lochowa drogą hodowli genealogicznej, prowadzonej z nadzwyczajnem zamiłowaniem i starannością od 1914 r., stoi obecnie na czołowem miejscu wśród polskich odmian żyta: w warunkach pozwalających na dostateczny długi okres wegetacji, na dobrej glebie, daje świetne rezultaty. Od Petkusa odbiega nieco typem kłosa, który jest nieco krótszy i bardziej płaski i słomą krótszą a grubszą. Obecnie prowadzi się tam także selekcję pszenic Kondancji i Wielki Książę Saski. Typem pszenicy właściwym tym okolicom jest gółka o luźnym, białym kłosie, białem mączystem ziarnie i długim okresie wegetacji. Do tego typu należy Konstancja, hodowana w kilku miejscowościach, głównie zaś w Kazimierzy Wielkiej w Zakładzie hodowli zbóż spółki ziemiańskiej „Selecta". Prócz pszenic „Konstancji" i „Wandy" (pochodzącej z Mydlnik) prowadzona jest w Kazimierzy hodowla Żyta Kazimierskiego produktu krzyżówki żyta Petkus z Derewlańskiem, sprowadzonem tam przed wojną ze Wschodniej Małopolski, nadto od niedawna hodowla owsa i jęczmienia.

Spółka Akcyjna Granum prowadzi hodowlę zbóż w Łyszkowicach i Szczeglinie, dotychczas pod kierunkiem naukowym prof. E. Załęskiego, obecnie prof. Z. Pietruszczyńskiego z Poznania. Hodowla pszenicy opiera się głównie na materjałach śp. prof. Mieżyńskiego z Dublan oraz prof. E. Załęskiego. Prócz Hanki i Złotki, które spółka przejęła w stanie gotowym, wypuszczono w handel bezostną, Kościuszkowską, Danusię, a w stanie prób znajduje się kilka odmian prof. Załęskiego (ostka Grubokłosa i inne). Selekcja Konstancji także i tu się prowadzi. Żyto „Granum", wyselekcjonowane z Petkusa, dobrze zaaklimatyzowane w okolicy zdaje się rokować dobre nadzieje na przyszłość.

Hodowla roślin Braci Kleszczyńskich prowadzona jest w kilku majątkach z główną stacją w Polanowicach gdzie pracami hodowlanemi kieruje dr. Zygmunt Mazurkiewicz. Stąd pochodzi pszenica Elekta, wysoka gółka o wydłużonych czerwonych kłosach i jasnoczerwonem ziarnie. Jest to odmiana wczesna i mało wymagająca, posiadająca jednak tę wadę, że ziarno jest słabo osadzone w plewach i łatwo się osypuje. Nad usunięciem tej wady pracuje się zresztą obecnie w Polanowicach. Zakład Braci Kleszczyńskich prowadzi nadto selekcję pszenicy Wysokolitewki, gółki o białym, luźnym kłosie.

Kryterjum wartości odmian handlowych stanowią racjonalnie przeprowadzone doświadczenia odmianowe. Doświadczenia takie na omawianym terenie prowadzą selekcja Nasienna Małopolskiego Tow. Rolniczego w Krakowie i Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie. Organizacja doświadczeń postawiona jest na poziomie wymagań naukowych, urządza się tu mianowicie doświadczenia zbiorowe, to jest wypróbowuje się te same odmiany w szeregu miejscowości równocześnie, stosując przy porównaniu tak zwany „wzorzec zbiorowy".

Wyżej podany krótki przegląd hodowli zbóż na terenie jednej tylko dzielnicy, pozwala rokować jaknajlepsze nadzieje pomyślnego rozwoju tej tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego, zwłaszcza wobec widoków, eksportu naszych zbóż nasiennych za granicę.

K. M.

Otwarcie Targu Nasiennego.

Jak o tem donieśliśmy już wczoraj w salach giełdy pieniężnej w gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej odbyło się w niedzielę o godzinie 12-tej w południe uroczyste otwarcie pierwszego ogólno krajowego Targu Nasiennego urządzonego staraniem Targów Wschodnich.

Liczny udział reprezentantów władz i urzędów jakoteż rolników i kupców świadczył o potrzebie tej imprezy, która tak duże wzbudziła zainteresowanie.

Wśród obecnych zauważyliśmy: prezydenta Neumanna, b. min. rolnictwa dr. Raczyńskiego, dr. Stesłowicza (Izba Handl. i Przem.), prof. Górskiego (Dublany), dr. Dwernickiego (Tymcz. Wydz. Samorz.), dyr. Bozewicza, (Zw. Banków), dyr. Żurdeckiego (Centr. Zw. Przem.), dr. Panetha (Giełda), p. Łopuszańskiego (Zw. Ziemian), bar. Kruzensterna (Tow. Gosp.) p. Wasunga (Synd. Exp. Prod. Roln.) dyr. Powidzkiego (Synd. Roln.), dyr. Grosmana i Puchalskiego (Targi Wsch.), i wielu innych. Rząd reprezentowali naczelnicy wydziałów rolniczych poszczególnych województw a mianowicie: dr. Groblewski (Lwów), p. Burzyński (Stanisławów) i dr. Mazurek (Tarnopol), — Imieniem wojskowości zjawili się delegaci Intendantury mjr. dr. Gutkowski, kpt. Cieślik i lek wet. mjr. Jordan.

Charakterystycznym był współudział reprezentantów ruskich organizacji rolniczych i gospodarczych, które dotychczas wstrzymywały się od współpracy z polskiemi organizacja-

mł. Byli więc wiceprezes „Śląskiego Hospodara" inż. Pawlikowski, dyr. Centrosojuza, Harasymowicz, dyr. Narodnej Torhowli Zajączkowski, dyr. Ziemskiego Banku Hipot. dr. Kulczycki, delegat Tow. Kup. p. Hanulak i inni.

Imieniem komitetu otworzył Targ Nasienny p. Jan Wasung, który wskazał, że Lwów ma pewne epizody historyczne na polu wystawnictwa nasiennego. W roku 1902 urządziła pierwszy Targ Nasienny Stacja botaniczno-rolnicza, zaś w r. 1908 Towarzystwo Gospodarskie. Po wojnie urządzał wystawy przeglądowe Związek Spółdzielczy Małopolskich Hodowców Nasion „Bita" dzisiejszy zaś Targ Nasienny jest pierwszą próbą oparcia na szerszych podstawach i na stałe pokazów nasiennictwa Małopolskiego. Małopolska wschodnia nie jest pod względem produkcji nasion samowystarczalną i stoi znacznie w tyle poza innemi dzielnicami. Nie można wszystkiego zwalać na skutki wojny, lecz trzeba wziąć się do pracy i odrobić zaległości. Do realizacji tego celu przyczynić się ma Targ Nasienny. Mówca otwiera Targ i wita wszystkich obecnych w imieniu stowarzyszeń gospodarczych urządzających Targ Nasienny wspólnie z Targami Wschodniemi.

Następnie przemawiał prezydent Neumann, który zaznaczył, że reprezentacja miejska stale popiera wszelkie poczynania mające na celu rozwój gospodarczy i ekonomiczny. Dowodem tego Targi Wschodnie, z których inicjatywy odbywa się obecny Targ Nasienny a które już w r. 1924 urządziły wystawę rolniczą, w roku zaś ubiegłym Targ Hodowlany. Imieniem wojewody, który nie mógł przybyć z powodu uroczystości pogrzebu bohaterów z pod Rarańczy przemawiał naczelnik wydziału rolnego województwa dr. Groblewski, zaś imieniem Tow. Gospodarskiego bar. Kruzenstern.

Po skończonych przemówieniach przystąpiono do zwiedzania eksponatów Targu Nasiennego. Ogólnie wyrażano zapatrywanie, że Targ jest obesłany dobrze (około 50 firm polskich i zagranicznych), że daje pełny obraz produkcji nasiennej i tem samem umożliwia przy ewentualnych zakupach racjonalny dobór nasion. Organizacyjnie przedstawia się Targ Nasienny również dobrze. Komisja kwalifikacyjna złożona z fachowców badała każdy poszczególny eksponat wydając równocześnie swe orzeczenie, zarówno co do gatunku jak i jakości. Targi Wschodnie dobrze zasłużyły się gospodarstwu narodowemu wogóle a rolnictwu w szczególności dając inicjatywę tak pożytecznej imprezie. Spodziewać się należy, że Targ Nasienny odbywać się będzie we Lwowie corocznie ewentualnie nawet dwa razy w roku i uczyni ze Lwowa ważny ośrodek handlu nasiennego zarówno dla zaspokojenia potrzeb wewnętrznych jakoteż i na eksport. Lwów ma po temu wszelkie warunki.

Bliżej o eksponatach Targu Nasiennego w następnym numerze.

Kronika krajowa.

= **Walka ze szczurami.** W ostatnich latach szczury w Polsce tak się rozmnożyły, iż stanowią istną klęskę w gospodarstwie rolnem. Organizacja w walce z temi szkodnikami jest konieczna. Jak dotąd najlepsze wyniki tępienia szczurów osiągnięto przez jednoczesne masowe trucie na pewnych terenach. Magistrat m. Łodzi, jeden z pierwszych zorganizował i przeprowadził masowe tępienie szczurów na całym obszarze miasta. W dniu 21, 22, 23 grudnia zeszłego roku każdy właściciel nieruchomości pod karą obowiązany był wykupić odpowiednią do swej posesji porcję sprzedawanej w 8 dozorach Sanitarnych Magistratu Łódzkiego trucizny na szczury pod nazwą „Pasta na szczury" wyrobu laboratorjum Adolfa Zalewskiego w Rawie Mazowieckiej. W ciągu tych 3 dni na terenie Łodzi odbył się istny pogrom szczurów. Akcja była bardzo umiejętnie przeprowadzona przez Magistrat Łódzki, to też rezultaty były nadzwyczajne. Za przykładem Łodzi poszły już i inne magistraty, jak: Radomsk, Zagórów organizuje się też i Warszawa. Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że Pasta truje tylko szczury i myszy a jest zupełnie nieszkodliwą dla ludzi, inwentarza i drobiu, a przez to samo bardzo praktyczną w zastosowaniu w gospodarstwach rolnych.

1605

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 21 lutego. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie walutowej obrót ogólny wyniósł około 320.000 dolarów, w tem około 20.000 dolarów w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.92 i pół.

Za rubla złotego żądano 4.70.

Na rynku akcyjnym znaczna część osiągnęła duże zyski kursowe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 21 lutego. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 6.50, Bank Przemysłowców 1.20—1.50, Unia 9.75, Cegielski 40.00, Browary Grodzieckie 1.25, Płótno 0.16.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 21 lutego. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.76—47.24, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46—98—47.22, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.88—47.22, Gdańsk 57.83—57.97, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.75—57.90, Wiedeń (czeki) 78.82—79.32, Wiedeń (banknoty) 78.80—79.30, Zurych 58.00, Praga 377.87 i pół.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 21 lutego. (Tel. wł.) Londyn 4.85 1/16, Paryż 3.91 i pół, Bruksela 13.90 i pół, Rzym 4.41 i pół, Madryt 16.75, Berno 19.23 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 21 lutego 1927.

Transakcje w pszenicy lepszej jakości dla pokrycia zapotrzebowania młynów kresowych po cenach przewyższających ostatnie notowania. — Żyto krajowe w zaniedbaniu, dla owsa brak odbiorców. — Większe zainteresowanie dla jęczmienia przemiałowego i pastewnego. — Poszukiwana ireczka doborowej jakości przy braku podaży. — Ruch w otrębach, — obroty w strączkowych dla pokrycia krajowego zapotrzebowania.

Tendencja niejednolita dla pszenicy i jęczmienia zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 51.25—52.25, pszenica zbiorowa 48.50—49.50, żyto 30—37, jęczmień browarniany 34—36, jęczmień przemiałowy 30—31, jęczmień pastewny 27.25—28.25, owies 38.50—39.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 lutego 1927.

Kurs dolara zł. 8.93 i pół, tendencja spokojna.

Giełda walutowo-dewizowa zupełnie bez czynna.

Bank Polski płacił: dolary efektywne zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.93, funt angielski zł. 43.41 (dewiza) zł. 43.33 (waluty), frank francuski zł. 34.98 i 34.88, frank belgijski zł. 24.72 i 24.67, lir włoski zł 38.62 i 38.54, gulden holenderski zł. 358.10 i 357.36, szyling austr. zł. 126.11 i 128.86. Inne waluty i dewizy niezmienione.

Na giełdach światowych silniejszy Paryż, Medjolan i Bukareszt, słabsze Bruksela.

Kursy złota i srebra: wedle informacyi Ajencji Wschodniej płacono w prywatnych obrotach w dolarach za: 100 rubli złotych 52.75, 100 rubli srebrnych 31.75, 100 rubli bilonu 14.75, 100 rb bilonu t. zw. dziurkowanego 18.00, 100 marek srebrnych 8.75, 100 koron srebrnych 8.00, 100 franków srebrnych 7.50, 100 dolarów srebrnych 96.00.

Orjentacyjny kurs czerwońca dol. 3.32.

Urzędowy kurs grama złota określony został na 5.9484, a obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na 172.69.

W akcjach hausse. Zebranie giełdowe bardzo ożywione przy dużem zainteresowaniu, tendencji wyłącznie zwyżkowej. Prawie wszystkie papiery uzyskały znaczną poprawę kursów.

Typami dnia były: Bank Hipoteczny, Chybie, Gazy wschodnie, Parowozy, Pezet, Tespy, Jaworzno i Cegielski.

Notowano z kotowanych: Bank Hipoteczny 80, 82, 83 i 84 gr., Bank Przemysłowy 19 gr., Browary 124.00 zł., Chodorów 114.00 i 115.00 zł., Chybie 5.95 i 6.00 zł., Gazy wschodnie 27.00 i 27.10 zł., Gazolina 20.25 zł., Karpaty 1.40 zł., Nitrat 27 i 28 gr., Oikos 50.00 zł., Parowozy (przy zupełnym braku towaru) 1.05 zł., Pezet (silnie poszukiwany) 4.50 i 5.00 zł., Polska Nafta 34 gr., Tespy 21.50, 21.75 i 31.90 zł., Zieleniowski 17.50 zł., listy zastawne konwersyjne Tow. Kred. Ziemskiego 40.00, 39.75 i 41.00 procent, listy zastawne przedwojenne 4 proc. Banku Hipotecznego dol. 5.00 za norm. 1000 koron, Chmielów 27 gr.

Kursy szacunkowe bez transakcji: Ziemski Bank Kredytowy 3—5 gr., Lokomotywy 2.30—2.35 zł., Sierszа górnicza 4.15—4.25 zł., pożyczka konwersyjna 59.25—59.50 procent, 8 proc. dolar. listy zastawne Banku Hipotecznego 87 procent, 8 proc. dolar. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego zamknięte 79 procent w płaceniu, listy zastawne 4 proc. Tow. Kred. Ziemskiego przedwojenne dol. 2.55 za nom. 1000 koron w płaceniu, Banku Krajowego 5.25—5.35 dol., pożyczka miasta Lwowa 6.30—6.50 dol., Pocisk 2 zł. w płaceniu.

Z niekotowanych: Radziwiłł 60 gr., Polski Przemysł Naftowy 65 gr., Gazy zachodnie 2.20 i 2.25 zł., Lon 18 gr., Schön 36 i 37 zł., Przeworsk 275 zł., Jaworzno 17.50, 17.75 i 17.80 zł., Bank Polski 103.50, 104.00, 105.50 i 106.00 zł.

Bez transakcji Azot 57 gr. w płaceniu, Olkusz 65—70 gr., Cegielski 40—43 zł., Lesienice 20 zł., dolarówki 49.00—50 zł.

Oprocentowanie w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	Tendencja 21 lutego	18 lutego	17 lutego
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	0·80—0·84	—	0·76—0·77
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	0·19	—	—
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1·00	—	100	103·00	Browary	124·00	121·00	—
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	114·00-115·00	112·75 113·00	113·00-114·00
0·50	3.000	—	4·00	Chybie	5·95—6·00	5·70	5·75—5·80
—	900	10	0·27	Chmielów	0·27	—	0·24—0·26
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0·15	Galota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	29·25	29·25—29·50	29·50 29·25
—	220	100	17·20	Gazy Wschodnie	27·00—27·10	26·00—25·75	26·50—26·4
—	2.000	100	17·00	Górka	—	25·00	25·50—25·00
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	—	—	0·49—0·50
—	2.625	—	33·00	Oikos	50·00	—	53·00
0·04	2.500	10	0·28	Parowozy	0·05	—	0·83—0·84
0·02	750	25	3·00	Pezet	4·50—5·00	—	4·00
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·20	Polska nafta	0·34	—	—
—	—	—	0·35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·70	Siersza górn.	—	4·00	—
2·50	5.000	25	17·25	Tespy	21·50—21·90	20·25	20·60—20·50
2.00	7.500	100	11·50	Zieleniewski	17·50	—	—
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	—	58·50—59·50	58·50—59·00
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	—	30·00	—
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·35	Floresta	—	—	0·55
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	2·20—2·25	2·05	2·30
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
—	500	—	18·75	Jaworzno (po 25)	17·50—17·80	17·00	17·15—17·20
1·50	—	—	0·20	Len	0·18	—	—
—	—	—	14·00	Lesienice	—	—	—
0·10	—	10	0·55	Olkusz	—	—	0·60—0·65
0·16	—	5	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10·00	2.016	10	275·00	Przeworsk okaz.	275·00	—	275·00
10·00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0·60	Radziwiłł	0·60	0·60	—
—	—	—	32·00—34·00	Schön	36·00—37·00	—	33·00—33·50
10·00	100000	10	83·75	Bank Polski	103·50-106·00	104·00-103·0	105·00-106·0
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	0·65	0·65	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·93½

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 21 lutego 1927.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	8·90	Lir włoski	zł.	38·62
Nowy York	„	8·93	Guld. hol.	„	358·1 i
Dolar kan.	„	8·93	Kor. czesk.	„	26·50
Funt ang.	„	43·41	„ szwedz.	„	238·10
Fr. szwajc.	„	172·67	„ duńska	„	257·90
Fr. franc.	„	34·98	„ norw.	„	229·50
Fr. belg.	„	24·72	Szyl. austr.		126·11
		Marka niem.	zł.	211·60	

Złoto:

Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Guld. hol.	„	3·68	Rubel	„	4·56
Funt ang.	„	43·27	Fr. un. łać.	„	1·72
		Funt turecki	zł.	39·16	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lutego 1927. (Pat)

Dolary ameryk.	8·92	8·94	8·93
Sztokholm	— —	—·—	—·—
Belgja	— —	—·—	—·—
Belgrad	— —	—·—	—·—
Bukareszt	— —	—·—	—·—
Holandja	359·61	359·90	358·12
Kopenhaga	— —	—·—	—·—
Londyn	43·51	43·62	43·40
Nowy York	8·95	8·97	8·93
Paryż	35·41	35·20	35·04
Praga	26·57	26·63	26·51
Szwajcarja	172·92	172·95	172·09
Wiedeń	126·45	126·77	126·14
Włochy	39·16	39·26	39·07

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 21 lutego 1927 (zamknięcie) (Pat).

Paryż	zł.	20·36	Kopenhaga	zł.	138·58
Londyn	„	25·22	Sofja	„	3·75
Nowy York	„	5·19	Praga	„	15·4.
Belgja	„	72·30	Warszawa	„	58·00
Włochy	„	22·93	Budapeszt	„	0·90
Hiszpanja	„	87·92	Białogród	„	0·13
Holandja	„	208·11	Ateny	„	6·71
Berlin	„	123·35	Konstantynopol	„	2·65
Wiedeń	„	73·22	Bukareszt	„	3·17
Sztokholm	„	138·77	Helsingfors	„	13·10
Oslo	„	133·72	Buenos Aires	„	217·5.
		tendencja mocniejsza.			

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21 lutego 1927. (Pat).

Nowy York	485—	Hiszpanja	28·87
Holandja	12·12	Portugalja	—·—
Francja	123·91	Danja	19·15
Belgja	34·67	Szwecja	132·7
Włochy	110·12	Norwegja	18·8.
Niemcy	20·48	Helsingfors	192·55
Szwajcarja	25·21	Praga	1·63

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 21 lutego 1927. (Pat)

Londyn	123·34	Danja	68·75
Nowy York	25·24	Holandja	10·1
Belgja	50·12	Norwegja	65·40
Hiszpanja	125·87	Szwecja	69·75
Włochy	112·37	Rumunja	13·60
Szwajcarja	491·25	Niemcy	6·5

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21 lutego 1927. (Pat).

Amsterdam	28·72	Madryt	119·30
Belgrad	12·45	Mediolan	37·35
Berlin	168·—	Nowy York	70·85
Bruksela	98·55	Paryż	27·75
Budapeszt	123·92	Praga	20·59
Bukareszt	4·34	Sofja	3·10
Oslo	182·15	Sztokholm	189·20
Kopenhaga	134·5.	Warszawa	78·8.
Londyn	34·58	Zurych	136·32

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lutego 1927, (Pat),

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	38·00	10 pr. poż. kolej.	101·50
4 pr. poż. dolar.	85·75	5 pr. poż. konw.	59·50

Akcje:

Bank Polski	103·50	Fitzner Gamper	5·20
Bk. Dysk. Warsz.	129·—	Lilpop	22·50
Bk. Handl. Warsz.	5·55	Modrzejów	6·75
Pol. Bk. Przem.	7·25	Norblin	123·—
Bk. Zachodni	2·25	Ostrowieckie	16·50
Bk. Zw. Sp. Zar.	11·25	Parowozy	1·13
Bojewski	3·—	Pocisk	2·5.
Puls	7·10	Rudki	0·70
Spiess	60·—	Ruszki	1·66
Elektryczność	76·—	Starachowice	3·75
Siła i Światło	105·—	Ursus	2·4.
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	1·70	Żyrardów	14·0
Częstocice	2·25	Borkowski	1·75
W. T. F. Cukr.	4·10	Syndykat Roln.	—·—
Firley	42·00	Haberbusch	96·00
W. T. K. Węgla	9·20	Spirytus	3·00
Polska Nafta	0·33	W. T. I. Żegl.	0·—
Bracia Nobel	3·35	Chmielów	—·—
Cegielski	41·00	Sole potasowe	0·00
	tendencja ustalona.		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 18 lutego 1927. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	0·15	Pocisk	2·—
Bk. Hipoteczny	0·—	Górka	25·75
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	3·00
Bk. Małopolski	3·00	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	0·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Oikusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	0·25	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Truszcz	6·—
Zieleniewski	17·65	Krakus	0·40
Cegielski	—·—	Chmielów	—·—
Trzeb. Zet.	0·50	Siersza elektr.	—·50
Parowozy	0·98	Chodorów	112
Niemojowski	0·03	Piasecki	—·—
Siersza górnicza	0·80	Chybie	6·—
	tendencja niejednolita.		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21 lutego 1927. (Pat)

Skoda	—·—	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	13·75	Bk. Hipoteczny	—·—
Tanto	11·90	Nafta	1·85
Karpaty	58·43	Mrażnica	2·8.
Galicja	142·—	Tepege	—·—
Schodnica	—·—	Browary	—·—
Siersza	3·30	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 21 lutego.

Dolar, kurs oficjalny	Zł.	8·90
Dolar, kurs prywatny	„	8·93
Złoty w Zurychu		58·00
Frank złoty	Zł.	172·69
Gram złota	„	5·94
Kilogram chleba	„	0·53
„ mięsa wol.	„	2·20
„ cukru	„	1·50
Cetnar żyta	„	38·50
Tona węgla górnośl.	„	55·00
Wskaźnik kosztów utrz.		201, 8
Bezrobotnych		249 84
Złotych w obiegu	Zł.	994.100.000
z tego banknotów	„	584.800.000
„ bilonu	„	409.300.000
Stopa dyskontowa		8%

INTELIGENTNA wdowa lat 39 z referencjami z dobrą znajomością gospodarstwa kobiec. szycia oraz kuchni poszukuje zarządu samoistnie lub do pomocy Pani. Zgłoszenia listownie, Tłusteńkie poczta dla R. A. 1583

OGRODNIK dobrze polecony bezdzietny poszukuje posady wiadomość u dozorcy, Szeptyckich 39, Lwów. 1562

URZĘDNIK państwowy z 2 egzaminami, obrońca kresów w r. 1918/19 z braku zajęcia szuka posady chociażby dozorcy kamienicy, zna się na ogrzewaniu centralnem a w lecie zająłby się ogrodem. Zgłoszenia w Administracji pod „Rodzina bez skazy". 1532

OGRODNIK, warzywnik, sadownik, oranżernik, szuka posady, Franciszek Składnik, Kamionka Strum. 1526

RZĄDCA-Administrator, czernichowiak, lat 39, żonaty, 20 lat praktyki, 10½ lat na ostatniej posadzie, zamiłowany rolnik-hodowca, plantator buraków i maku, poszukuje posady od zaraz lub 1 kwietnia Zgłoszenia: Urząd pocztowy Rodki, dla „Agronoma". 1620

PODLEŚNY, poznaniak znający wszelkie prace leśne, rolne, hodowlę karpi, pstrągów, raków, poszukuje posady. Dobre świadectwa i rekomendacje. Oferty uprasza do Słowa Polskiego pod „Nr. 1168". 1617

DOSKONAŁA kucharka z poleceniami dobremi poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja Anna. 1634

NAUKA I WYCHOWANIE
8 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELKA frebianka poszukuje w godzinach po południowych kompletów frebłowskich lub też lekcji w zakresie szkół powszechnych. Zgłoszenia 12—1 Osmołęcka 8, boczna ul. Listopada (parter) 1611

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłem złotem, srebrem, wyuczam nawet nieumiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Maluję suknie, szale, ekrany, obrazy, powiększam portrety, nawet z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 49, II p. 1616

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

MIESZKANIE pięć dużych pokoji, całkowity komfort w śródmieściu zamienię na 3—4 pokojowe. Zgłoszenia z podaniem nazwiska, miejsca i czasu spotkania w Admin. pod „pięć pokoi" — Pośrednictwo wykluczone. 1576

MAGAZYN na Dworcu do wynajęcia. Wiadomość: Dr Barylak, Lwów, Teatyńska 31 1563

STUDENTKA z dobrego domu poszukuje zaraz pokoju z utrzymaniem przy kulturalnej rodzinie najchętniej okolica parku Kilińskiego. Oferty z warunkami do Administracji Słowa pod Bronisława. 1633

WOROCHTA pensjonat „Sanoczna", doskonałe warunki wypoczynku, dobra domowa kuchnia, doborowe towarzystwo. Ceny nizkie według umowy. 1440

POKÓJ frontowy umeblowany dla solidnych do wynajęcia — św. Antoniego 5, I. p, ganek lewy 1353

DWA pokoje lub jeden z meblami, słoneczne, z balkonem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Słowo Polskie „Pokoje". 1615

DLA solidnego pana do wynajęcia pokój umeblowany z osobnym wchodem Kadecka 14, II p. drzwi nr. 3. 1614

POKÓJ frontowy, umeblowany, elektyka, osobne wejście zaraz do wynajęcia Listopada 43, Drzwi 12, 1628

POKÓJ umeblowany z osobnym przedpokojem i balkonem pl. Akademicki l. 2, II. m. 8, od 12 1. 1632

DWA pokoje frontowe z łazienką gazową, swnt. z używaniem kuchni lub na żądanie z całkowitem utrzymaniem, solidnej, bezdzietnej rodzinie od pierwszego marca do wynajęcia. Odpowiedzi do Administracji dziennika pod „Stały lokator". 1641

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

SEPAROWANA nie z własnej winy, lat 36, skromnie sytuowana, pragnie poznać mężczyznę na stanowisku, o subtelnej duszy. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Administracji pod „Niewyśnione szczęście". 1626

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 971

Naprawę zegarków oraz Biżuterji uskutecznia firma J. Dąbrowski i Z. Rozważewski, Akademicka 2, przez najlepsze siły fachowe po cenach przystępnych. 972

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef 18-48. 560

ZAKŁAD fotograficzny w śródmieściu Lwowa z najlepszą klientelą z powodu choroby właściciela dla prawego człowieka do wydzierżawienia, Administracja „A. O." 1613

GŁUCHOTA ULECZALNA.
Fenomenalny wynalazek **„EUFONJA"** zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie **„EUFONJA"**
1619 **Liszki, pod Krakowem.**

Pamiętajcie zakupić
Perlmuttera farbkę
w proszku do bielizny, bo jest o 180% tańszą i lepszą od wszystkich past pudełkowych i proszkowych.
M. PERLMUTTER. Biuro fabryki Lwów, Słonaszna 26. 9583

179

Kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych
leczy na pewniej
SULFOCOL "Laokoon"
stosowany z nakomitym skutkiem przez najwyższych lekarzy.
Do nabycia we wszystkich Aptekach! 1063

Mączka żużlowa Thomasa
(Tomasyna)
jest pod zasiewy wiosenne na każdą najlepszym o każdej glebę, najtańszym porze,
nawozem fosforowym.
Kwas fosforowy teraźniejszej tomasyny działa natychmiast.
Wskazówki i cenniki dostarcza firma:
JÓZEF KARRACH
LWÓW, KOŚCIUSZKI 18. 1191

Do sprzedania
objekt fabryczny z całkowitem urządzeniem dla obróbki lnu z bocznicą kolejową w Toruniu po byłej fabryce „Len". Obszar ca 61 morgów podm. gruntów i zabudowania nadające się na cele przemysłowe Wiadomość w Toruniu u p. Lewandowskiego ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 6. 1610

KONKURS
na założenie fryzjerni w II. Domu Techników.
Oferty należy składać w Twie Br. Pom. Stud. Pol. Lwowskiej w gmachu głównym Politechniki **do dnia 27-go lutego b. r.**
Bliższe szczegóły udziela Sekretarz Twa od 13—14 1636

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi L. 5236/26. **Żółkiew,** dnia 17 lutego 1927.

Ogłoszenie licytacji.
Wydział powiatowy w Żółkwi ogłasza licytację na sprzedaż około 500 m.³ dębiny w lesie gminy Dzibułki.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 2 marca o godzinie 11-tej w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Cenę wywołania za 1 m³ dębiny ustanawia się na 35 zł., wadjum licytacyjne wynosi kwotę 2.500 zł.

Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarji Wydziału powiatowego w Żółkwi w godzinach urzędowych.

1608 **Komisarz rządowy.**

WIADOMO POWSZECHNIE, ŻE
BIAŁA GŁÓWKA
JEST NAPOJEM SZCZEGÓLNIE LUBIANYM PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE.

NALEŻY ZAUWAŻYĆ, ŻE OLBRZYMIE POWODZENIE I ROZPOWSZECHNIENIE TEJŻE, PRZYPISAĆ NALEŻY PROCZ WYKWINTNEGO SMAKU, — DOSKONAŁEMU DZIAŁANIU NA ŻOŁĄDEK, REGULUJĄCEMU PROCES TRAWIENIA.

NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ SOBIE, ŻE BIAŁA GŁÓWKA SUSTOWA, TO W CHWILI OBECNEJ OSTATNI WYRAZ PRODUKCJI WÓDCZANEJ, JEST ONA NIE DO ZASTĄPIENIA POD WZGLĘDEM SMAKU I GATUNKU.

NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ O KIELISZKU BIAŁEJ GŁÓWKI SUSTOWEJ PRZY ŚNIADANIU, OBIEDZIE I KOLACJI, OSIĄGNIEMY WTEDY POŁĄCZENIE „PRZYJEMNEGO Z POŻYTECZNEM.

NA MIĘDZYNARODOWYCH WYSTAWACH NAGRODZONA NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI
GRAND PRIX RZYM 1925 r. GRAND PRIX LIEGE 1925 r.
1637

HODOWLA i SKŁAD NASION
BRACIA HOSER
W WARSZAWIE
Jerozolimska 45, Telefon 5-01
1344
polecają
NASIONA wyborowej jakości
CEBULKI i Kłacze Kwiatowe
NARZĘDZIA OGRODNICZE
CENNIKI na rok 1927 na każde żądanie wysyłane są bezpłatnie.
Firma istnieje od 1848 roku.

SPÓŁKA AKC. HODOWLI NASION „UDYCZ"
oprócz innych nasion dostarcza
Owies sobieszczański i niemirczański, Jęczmień „Gambrinus", Marchew St. Valerie.
Przy większym odbiorze kredyt. Oferty wysyła PRZEDSTAWICIEL **Jan Mikuszewski**
1640 **Lwów, — ul. Kilińskiego l.**

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
W KRAKOWIE
ODDZIAŁ WE LWOWIE
UL. 3-go MAJA 11. TEL. 90 i 17-66.
DOSTARCZA:
Zboża siewne oraz wszelkie nasiona pierwszorzędnej jakości. Zboża aprowizacyjne
NAWOZY SZTUCZNE
na Kredyt długoterminowy niskoprocent.
Maszyny i narzędzia rolnicze. Materjały budowl. Żelazo i gwoździe. Węgiel i Koks.
KUPUJE: Zboża przemiałowe oraz wszelkie inne produkty rolne.
1571

Wyłączna reprezentacja
Rodowodowej Hodowli Zbóż Jerzego Turnau'a w Mikulicach p. Kańczuga.

Przedstawicielstwo na Małopolskę
Polsko-Szwedzkiej Hodowli Nasion „Svalöf. Maszyn „DEERING" International Harvester Company w Chicago. Traktory i maszyny żniwne.
Adres telegraficzny „SYNDYKAT" — Lwów.

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.